

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

LÓDŹ, SOBOTA 7 MAJA 1949 ROKU

Nr 124 (1498)

BOGATY PŁON

akcji kulturalno-oświatowej w całym kraju Wielki wkład świata pracy w walce z ciemnotą

„Tydzień Oświaty, Książki i Prasy” zbiegł się z okresem podejmowania zobowiązań na cześć Kongresu Związków Zawodowych. Przyczyniło się to znacznie do wzmocnienia akcji kulturalno-oświatowej organizacji zawodowych.

Już dziś można stwierdzić, że plan „Tygodnia” jest bogaty. KCZZ zorganizowała 400 bibliotek, które przekazała jako dar Związków Zawodowych dla wsi. W ekipach robotniczych, które przewoziły książki i szafy biblioteczne, znajdowały się zespoły kulturalno-oświatowe, które na wiązowały kontakt z ludnością wiejską.

Zarządy Główne poszczególnych Związków otworzyły 1.000 nowych bibliotek, w tym Zw. Zaw. Robotników Rolnych — 500, ponadto w większych zakładach pracy otwarto 10 dużych bibliotek. W ramach akcji bibliotecznej zorganizowano również szereg wieczorów literackich z udziałem autorów oraz wieczory żywego słowa.

Związki Zawodowe, organizując nowe kursy dla analfabetów nie zapomnieli o kołach samokształceniowych. W ostatnich dniach zorganizowały 500 nowych kół. W pracach swoich posługiwały się one filmem oświatowym.

W ramach popularyzacji pracy przeprowadzono propagandowy kolportaż oraz zbiorowe czytanie dzienników i czasopism w zakładach pracy. Niezależnie od tego przeprowadzono werbunek korespondentów robotniczych.

W 1949 roku Miejski Wydział Oświaty łącznie z radą społeczną do walki z analfabetyzmem zorganizował 79 kursów dla analfabetów, na które uczęszczało 1.975 osób. W najbliższym czasie ilość kursów będzie zwiększona do 90, co umożliwi do 1 stycznia 1950 roku CAŁKOWITE ZLIKWIDOWANIE ANALFABETYZMU W WARSZAWIE.

KUK w Krakowie

Specjalny wóz propagandowy KUK odwiedza wszystkie dzielnice Krakowa, rozdając prospeki wydawnicze oraz informując o warunkach prenumeraty.

Rezultaty tej akcji są już

widoczne, bo największa ilość sprzedanych książek na ruchomych i stałych stoiskach kiermaszowych — to właśnie książki KUK.

PZWS uruchomiły w różnych punktach Krakowa sta-

Dar robotników Pomorza

W całym województwie pomorskim odbywają się przygotowania do uroczystego zakończenia „Tygodnia Oświaty”. W dniu 8

ZMP w Lublinie

Koła ZMP w woj. lubelskim biorą czynny udział w akcji propagandowej, popularyzującej oświatę, społeczne znaczenie bibliotek i prasy.

W czasie wieczorów świetlicowych w kołach miejskich i wiejskich wygłaszane są przez aktywistów ZMP pogadanki, oraz organizowane są zespoły dobrego czytania.

W akcji popularyzacyjnej bierze również udział 20 zespołów artystycznych ZMP, występujących ze specjalnie przygotowanym repertuarem. Członkowie szkolnego koła ZMP z Gimnazjum Handlowego w Zamościu zorganizowali zbiórki książek dla młodzieży wiejskiej. Uczniowie 2 innych kół szkolnych ZMP w Zamościu postanowili objąć patronat nad 2 kołami wiejskimi z podmiejskich wsi oraz zorganizować w obu wsiach kursy dla analfabetów.

W niedziele, w ostatnim dniu „Tygodnia Oświaty” ponad 1.800 członków ZMP z woj. lubelskiego weźmie udział w rozprzedaży książek i prasy na specjalnie zorganizowanych kiermaszach książkowych.

Młodzież ZMP weźmie również masowy udział w przeprowadzeniu akcji zbiórkowej na rzecz walki z analfabetyzmem.

le kioski sprzedaży książek, uzyskując wysokie dzienne obroty. Niezależnie od tego PZWS biorą udział w wystawach książki oraz w przygotowywaniu stoiska ogólnokiermaszowego w Sukiennicach.

Interesująca impreza na Pomorzu

była konferencja z czytelnikami, zorganizowana przez redakcję Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu. W czasie konferencji czytelnicy mieli możliwość bezpośredniego zgłoszenia życzeń, dotyczących uprzągnięcia pracy Biblioteki.

W Bydgoszczy odbył się zjazd redaktorów gazetek ściennych woj. pomorskiego.



czyli komisja do badania działalności antyamerykańskiej

Prasa radziecka-

wyrazicielką przekonań mas ludowych

Uroczysty obchód „Dnia Prasy” w Moskwie

MOSKWA (PAP) — 5 maja w Sali Kolumnowej Domu Związków odbyło się zebranie pracowników prasy, wydawnictw i przedsiębiorstw przemysłu poligraficznego Moskwy, poświęcone obchodowi: „Dnia Prasy”.

W zebraniu wzięło udział około 2 tys. osób. W tej liczbie przedstawiciele KC WKP (b), redaktorzy naczelni centralnych pism radzieckich, wybitni publicyści i liczni korespondenci — robotnicy z przedsiębiorstw moskiewskich.

Referat o rozwoju i zada-

niach prasy radzieckiej wygłosił zastępca kierownika wydziału propagandy i agitacji KC WKP (b) Iljczew.

Stwierdził on, że w odróżnieniu od prasy burżuazyjnej, która jest narzędziem imperialistów w walce z demokracją i postępow, prasa radziecka jest wyrazicielką poglądów mas ludowych, walczących z podżegaczami wojennymi i budujących ustrój, w którym nie ma miejsca dla wyzyskiwaczy i wrogów demokracji.

Uczestnicy zebrania wystosowali list powitalny do Genera-

Niezwykły sukces Państwowej Pożyczki Odbudowy

nowym przejawem jedności i patriotyzmu społeczeństwa ZSRR

MOSKWA. — Wszystkie dzienne zamieszczają oświadczenie Ministerstwa Finansów ZSRR, w którym wskazuje się, iż IV Pań-

stwowa Pożyczka Odbudowy i rozwoju gospodarki na rodowej ZSRR, wypuszczona w dniu 3 maja 1949 roku na sumę 20 miliardów rubli, została subskrybowana w d. maja na 21.691 milionów rubli, przekraczając ustaloną sumę pożyczki o 1.691 milionów rubli.

Komunikat Ministerstwa Finansów głosi, że subskry-

pcja pożyczki trwa w dalszym ciągu. Dziennik „Prawda” pisząc w artykule wstępnym o sukcesie pożyczki, stwierdza, że każdy dzień w życiu Związku Radzieckiego przynosi nowe objawy jedności moralno-politycznej społeczeństwa radzieckiego, trwa jej przyjaźni narodów ZSRR i płomiennego patriotyzmu radzieckiego.

Chińskie wojska ludowe zbliżają się do Szanghaju

LONDYN (PAP) — Korespondent agencji Reutersa donosi z Szanghaju, że zajęcie tego miasta przez chińskie wojska ludo-

we wydaje się nieuniknione i że nastąpić w najbliższym czasie.

Agencja Nowych Chin donosi, że wojska ludowe działają już w pobliżu Nanczangu, stolicy prowincji Kiang-Si.

Zwycięstwo klasy robotniczej Przemysłowcy zmuszeni do uznania uprawnień komitetów fabrycznych we Włoszech

Rzym (PAP). Walka, jaką przez długie miesiące prowadziła Włoska Zw. Zawodowa z Konfederacją Przemysłowców zakończyła się zwycięstwem Związków Zawodowych.

Włoska Konfederacja Pracy, walcząc nieugięcie o poszanowanie praw robotników, zmusiła przemysłowców do ustępstw.

Uzyskano porozumienie w jednej z najbardziej zasadniczych kwestii spornych, to jest — uprawnień komitetów fabrycznych.

Jak wiadomo, umowa o komitetach fabrycznych została jednostronnie wypowiedziana przez kilkoma miesiącami przez pracodawców.

Obecnie pracodawcy uznali w pełni uprawnienia komitetów fabrycznych.

W wyniku osiągniętego porozumienia robotnicy podejmują we wszystkich fabrykach normalną pracę, wszystkie zamknięte fabryki zostają uruchomione. Równocześnie przetrwane zostają wszystkie strajki m. in. strajk pracowników przemysłu chemicznego.

W przededniu wyborów do parlamentu

Słuszne stanowisko episkopatu węgierskiego

BUDAPESZT (PAP) — Józef Groesz, arcybiskup Kalossai, najstarszy spośród episkopatu węgierskiego, skierował list do głównej komisji wyborczej Niepodległościowego Frontu Ludowego.

W liście tym, ks. Groesz donosi, że w dniu 5 bm. odbyło się posiedzenie episkopatu węgier-

skiego w związku z mającymi się odbyć 15 maja wyborami do parlamentu. Episkopat węgierski wzywa wiernych, by wykonali swe prawa wyborcze zgodnie z nakazami sumienia.

Episkopat popiera wszystkie wysiłki, które służą dobru kraju i podniesieniu stopy życiowej węgierskiego ludu.

W ramach Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy, redakcja „Głosu Robotniczego” organizuje w niedzielę, dn. 8-go maja, w Parku Helenowskim

Zabawę Ludową

W programie zabawy szereg atrakcji jak: mecz kolarski i występy najpopularniejszych artystów łódzkich.

W czasie trwania zabawy przygrywać będą trzy orkiestry. Uruchomione będą stoiska P. S. S. i stoiska księgarskie. Początek o godz. 12-ej.

Uwaga! Korespondenci fabryczni „Głosu Robotniczego” i redaktorzy gazetek ściennych otrzymują bezpłatnie bilety wejścia.

Na cześć Kongresu Związków Zawodowych

Robotnicy Łodzi i województwa podejmują masowo zobowiązania

Dla uczczenia II-go Kongresu Związków Zawodowych tow. Agnieszka Grabowska, tkaczka - przodownica PZPB Nr 5 zobowiązała się w imieniu własnym i swego zespołu walczyć o tytuł zespołu najlepszej jakości. Pracownicy magazynu przedalini odpadko-

wej tejże fabryki postanowili do dnia Kongresu przebrać nagromadzone tam od lat stare nieużytki, aby uzyskać dla produkcji to, co ma jeszcze jakąś wartość. W oddziale włókna sztucznego tow. Franciszek Wójcik podjął się dawać produkcję bez braków i wpłynąć w tym samym kierunku na swych współtowarzyszach pracy.

W PZPB Nr 16 (Nielarnia) kierownik szpularni ob. Frydrych przyrzekł na cześć Kongresu wprowadzić nowy asortyment produkcji, to znaczy kordonek do szedelkowania oraz nici jedwabne najwyższej jakości. W tym celu wyciągnięto z szopy i magazynów potrzebne do tego maszyny, pozostające dotychczas „w prosku”. Częściowo już je zestawiono, zaś niektóre już nawet uruchomiono.

Założycieli wybrały już

swych delegatów na Kongres. W tych dniach rozpoczynają się z kolei zebrania oddziałów i ogólnozakładowe w celu przedyskutowania dyrektury dla delegatów na Kongres.

ELEKTROWNIA ŁÓDZKA
Aby uczcić II-gi Kongres Zw. Zawodowych, pracownicy Elektrowni Łódzkiej zobowiązują się wykonać generalny remont kotła Nr 20 o 6 dni wcześniej, czyli na dzień 17-go maja. Koło ZMP przy Elektrowni postanowiło uprzędkować bisko do gier sportowych.

PAŃSTWOWY BROWAR MIESZCZAŃSKI
Pracownicy Państw. Browaru Mieszczańskiego wykonali na cześć Kongresu Zw. Zaw. z odpadków i złomu generator systemu „Frinc”. Aparat ten daje dodatkowo bez podwyższenia stanu ilości zatrudnionych pracowników 45 tys. litrów 6-procentowego octu spirytusowego miesięcznie. Dotychczasowa produkcja na 4 generatorach wynosiła 180 tys. litrów octu 6-procentowego miesięcznie.

Oto nazwiska wykonawców wspomnianego generatora: Zimnicki Jan — bednarz, Ku-

bryński Władysław — pomoc bednarska, Marczyński Jan — ślusarz, Zajackowski Edward — elektromonter, Antoni Maj — malarz.

PZPW Nr 32 W OZORKOWIE
postanowiły celem uczczenia Kongresu wyprodukować ponad plan 42.320 metrów tkanin wartości 920.000 złotych.

FABRYKA SKLEJEK W PIOTRKOWIE
jako dar dla Państwa Ludowego przyspieszy termin wykonania planu rocznego z 31 na 20 maja.

ZAKŁADY TOR W WIELUNIU
wyremontują do dnia 25 maja b. r. dodatkowo ponad plan 1 żniwiarke i kosiarke oraz odnowią całkowicie swój zakład pracy.

PAŃSTWOWA FABRYKA MEBLI GIĘTYCH Nr 1 W RADOMSKU
wyprodukuje ponad plan 700 foteli teatralnych wartości półtora miliona zł.

PAŃSTWOWA FABRYKA MEBLI GIĘTYCH Nr 2
wyprodukuje dodatkowo wie-

Order Lenina dla marsz. Woronowa

MOSKWA (PAP) — Na mocy dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR marszałek artylerii Mikołaj Woronow odznaczony został z okazji 50-letnia urodzin orderem Lenina za zasługi położone dla państwa radzieckiego i sił zbrojnych ZSRR.

Z wyścigu P-W

Łódzianin pierwszy na granicy Polski

Katowice (obsł. wł.) Piąty etap II Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Praga — Warszawa zakończył się drużynowym zwycięstwem Polski II przed Polską I. Pierwszym, który minął granicę Polski w Chałupkach był łódzianin SAŁYGA.

Do Katowic pierwszy z Polaków przybył na mecie również łódzianin — CZYZ, zajmując III-cie miejsce za Francuzami.

Zwycięstwo pokojowej polityki ZSRR Co przynosi porozumienie 4-ch

Wielki krok naprzód ku rozwiązaniu sprawy Niemiec

Jak donoszą z N. Jorku, sekretarz generalny ONZ Trygve Lie, komentując porozumienie Czterech w sprawie zniesienia ograniczeń komunikacyjnych w Niemczech, podkreślił, że umożliwi ono uregulowanie całego problemu niemieckiego. Sprawa Niemiec — zdaniem Lie — była dotychczas jednym z głównych zagadnień, w których ujawniały

się rozbieżności między wielkimi mocarstwami — utrudniając działalność ONZ.

Porozumienie Czterech — stwierdził Trygve Lie — przyczyni się do utrwalenia pokoju i wzmacnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W podobnym duchu utrzymane oświadczenie złożył przewodniczący Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych — dr Evatt.

„Yorkshire Post” i „Telegraph” również wyraża obawę, że porozumienie w sprawie Niemiec

mogłoby być osiągnięte „z pominięciem interesów Wielkiej Brytanii”.

Polityka radziecka wobec Niemiec

okazała się słuszna — stwierdza prasa francuska

Pariski dziennik publikujący na czołowych miejscach komunikat Czterech w sprawie zwołania sesji rady ministrów spraw zagranicznych.

„Monde” podkreśla, że powodzenie rozmów Czterech doprowadzi może do zawieszenia konstytucji zachodnio-niemieckiej, do modyfikacji statutu okupacyjnego, przewidzianego dla Niemiec zachodnich oraz do zastąpienia kontroli Trzech nad Niemcami kontrolą Czterech. W ten sposób — zdaniem dziennika — uda się osiągnąć prawdziwą neutralizację Niemiec.

W konkluzji dziennik zaznacza, że polityka radziecka wo-

bec Niemiec okazała się słuszna.

Prawicowy „Figaro” stwierdza, że osiągnięcie porozumienia między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi i ustalenie między nimi modus vivendi jest nie na rękę Wielkiej Brytanii, która dopatruje się w tym zagrożenia swych interesów.

„Combat” zauważa, że sesja Rady Ministrów Spraw Zagranicznych może zakończyć się niepowodzeniem jedynie z winy Amerykanów, jeśli żądania ich będą zbyt wygórowane.

Katolicka „La Croix” pisze, że komunikat Czterech wprowadzi rzeczywiste odprężenie w stosunkach międzynarodowych.

Ogromne wrażenie w Niemczech

Pomyślnie zakończenie rozmów przedstawicieli 4-ch mocarstw w sprawie zniesienia blokady Berlina i zwołania sesji rady ministrów spraw zagranicznych dla rozpatrzenia problemu niemieckiego, wywołało powszechne zadowolenie wśród ludności strefy radzieckiej Niemiec i mieszane uczucia w strefach zachodnich, zwłaszcza wśród tamtejszych polityków.

Wychożący w radzieckim sektorze Berlina „Tägliche Rundschau” podkreśla, że sam fakt osiągnięcia porozumienia jest bezspornym sukcesem sił pokojowych na całym świecie, a zwłaszcza niezmiennie pokojowej polityki Związku Radzieckiego.

Jednocześnie porozumienie to stanowi ciężki cios dla rozbijającej działalności polityków zachodnio - niemieckich — Reutera, Schumachera, Adenauera et consortes.

Przedstawiciel prezydium niemieckiej partii jedności socjalistycznej (SED) w oświadczeniu, złożonym korespondentowi PAP, stwierdził, że układ 4-ch mocarstw w sprawie zniesienia ograniczeń transportowych odpowiada tym postulatom, jakie SED stale przedkładała sojusznikom. Stanowi on dowód, że porozumienie

między wielkimi mocarstwami, do którego Związek Radziecki zawsze dążył — jest możliwe.

Układ ten — głosi dalej oświadczenie SED — krzyżuje plany rozbicia Niemiec, forsowane przez grupę polityków zachodnio - niemieckich. Obecnie zadaniem niemieckiej komisji gospodarczej i frankfurckiej rady gospodarczej będzie ponowne nawiązanie normalnych stosunków gospodarczych między strefami. Po porozumieniu, osiągniętym między wielkimi mocarstwami, winno — zdaniem SED — nastąpić zjednoczenie wszystkich demokratycznych sił narodu niemieckiego tak, jak to zaproponowała już w swoim czasie niemiecka rada ludowa.

Prasa zachodnich sektorów Berlina, zwłaszcza ukazująca się na podstawie licencji brytyjskiej, stara się ukryć zakłopotanie z powodu osiągnięcia porozumienia między wielkimi mocarstwami i pomniejszyć jego znaczenie. Tak np. „Der Tag” (sektor brytyjski) kwestionuje znaczenie uchylecia blokady, utrzymując, że będzie ono skuteczne dopiero po spełnieniu całego szeregu warunków, których wyliczaniu dziennik nie skąpi miejsc.

Zaniepokojenie reakcyjnej prasy brytyjskiej

Zapowiedź Konferencji Czterech jest głównym tematem czwartkowej prasy brytyjskiej. W obszernych komentarzach dzienniki szukają odpowiedzi na pytanie, jakie propozycje wysunęli Związek Radziecki na konferencji oraz, w jakim stopniu okaże się możliwe przeprowadzenie planów mocarstw zachodnich w Niemczech wobec nowej sytuacji. Dzienniki przyznają, że inicjatywa radziecka mająca na celu zjednoczenie Niemiec, wywołała olbrzymie wrażenie w niemieckiej opinii publicznej i musiałaby pokrzyżować plany mocarstw zachodnich.

Od tego stwierdzenia rozpoczyna swój komentarz konserwatywny „Times”, który domaga się, aby ewentualnej propozycji radzieckiej zjednoczenia Niemiec przeciwstawić równie „atrakcyjną” propozycję w

postaci federacji niemieckiej o centralnej administracji.

Dziennik nie ukrywa obaw, że pomyślny przebieg konferencji może odsunąć termin utworzenia państwa zachodnio-niemieckiego i osłabić pakt atlantycki. Szczególne zaś obawy budzą w dzienniku możliwości, iż Związek Radziecki zażąda udziału w kontroli Zagłębia Ruhry i należnych mu odszkodowań.

„Manchester Guardian”, przyznając, że rozmowy czterech stały się możliwe m. in. wskutek ustąpienia Forrestala, Sulivana i obecnie Clay’a, usiłuje wyolbrzymić trudność, stojącą na drodze do porozumienia. Dziennik ze źle ukrywanym zaniepokojeniem wysuwa w końcu absurdalną tezę, jakoby warunkiem rozwiązania problemu niemieckiego był... udział Niemiec w pakcie atlantyckim.

Z komentarzy innych dzienników brytyjskich, jak np.

Dzień zwycięstwa polityki pokojowej ZSRR — Clay przegrał bitwę — píše prasa włoska

Prasa rzymska obszernie komentuje porozumienie Czterech w sprawie blokady Berlina.

Pokojowa polityka ZSRR zwyciężyła — píše „Unita” w artykule wstępnym. Porozumienie przedstawicieli 4 mocarstw nastąpiło w chwili, gdy Clay opuszcza swe stanowisko. Clay wycofuje się, ponieważ przegrał bitwę. Środa jest dniem zwycięstwa polityki pokojowej, prowadzonej konsekwentnie i nieugięcie przez ZSRR, jest dniem, w którym przeciwstawienie się mas ludowych zachodnich odniosło pełny sukces.

Tzw. blokadę Berlina — píše dziennik — chciano wykorzystać jako pretekst dla stworzenia państwa zachodnio - niemieckiego, dla rozbicia Niemiec. Manewr ten nie powiódł się jednak dzięki Związkowi Radzieckiemu, który ujawnił letotem sprężyny akcji mocarstw zachodnich, broń niemieckiej, domagał się ich demokratyzacji i nie dał się zastraszyć prowokacjom Clay’a.

Związek Radziecki — zaznacza dalej gazeta — stale podkreślał, że nie istnieje odrębny problem Berlina, że istnieje problem całych Niemiec.

Byłoby jednak przedczesne sądzić, mimo porozumienia w sprawie Berlina, że Ameryka nie zrezygnuje ze swej dotychczasowej polityki podziału Niemiec. Polityka amerykańska w Niemczech jest częścią paktu atlantyckiego który nie jest w stanie rozwiązać problemu niemieckiego ani też żadnego innego, który był miał na celu pokój świata.

Cytując głosy prasy amerykańskiej w sprawie porozumienia berlińskiego, gazeta stwierdza, że wiadomość ta nie została przyjęta z zadowoleniem przez pewne koła zachodnie pragnące kon-

tynuowania „zimnej wojny” i blokady Berlina. W swoich komentarzach niektórzy politycy amerykańscy nie tają rozczarowania z powodu porozumienia, które jest „ciosem wymierzonym prestiżowi polityki amerykańskiej w Niemczech”.

O'Connor buduje „socjalizm” w Jugosławii

Titowska klika też wydała odezwę pierwszomajową i to, przyznać trzeba, bardzo oryginalną. Przeprowadzona w niej jest myśl godna „nowatorów” spod znaku Piłsade i Rankowicza, a mianowicie, że Biuro Informacyjne, Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej stanowią główną przeszkodę na drodze budowy socjalizmu w Jugosławii.

Autorzy odezwę nie wyszczególnili natomiast, kto

sprzyja „budowie socjalizmu” w Jugosławii. Ale gwoli prawdzie przyznać należy, że ludzie tacy istnieją. Jednym z nich jest myśl godna „nowatorów” spod znaku Piłsade i Rankowicza, a mianowicie, że Biuro Informacyjne, Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej stanowią główną przeszkodę na drodze budowy socjalizmu w Jugosławii.

Mr O'Connor w końcu kwiecia przybył do Belgradu. Jak podaje dobrze poinformowany „New York Herald Tribune”,

Pod hasłem jedności stronnictw ludowych obchodzone będzie tegoroczne święto wsi polskiej

Dnia 3 maja br. w NKW SL odbyło się inauguracyjne posiedzenie Centralnego Komitetu Obchodu Święta Ludowego.

W zebraniu pod przewodnictwem prezesa SL min. Baranowskiego udział wzięli: członkowie władz naczelnych SL i PSL, przedstawiciele KC PZPR, Zarządu Głównego ZSCh, ZMP oraz przedstawiciele organizacji „Służba Polsce”.

Zebrani omówili cele polityczne, stojące przed tegorocznym Świętem Ludowym.

Tegoroczne Święto Ludowe będzie obchodzone pod hasłem jedności Stronnictw Ludowych, obrony pokoju, zacieśnienia sojuszu chłopsko-robotniczego i zwiększenia produkcji rolnej i

walki o pełną sprawiedliwość społeczną na wsi.

Po raz pierwszy w Święcie Ludowym wezmą udział fabryczne ekipy łączności ze wsią.

W skład Centralnego Komitetu Obchodu Święta Ludowego weszli z SL — prezes min. Wincenty Baranowski, przewodniczący R.N. Marszałek Kowalski, sekretarz SL Juszkiewicz i Ozga-Michalski; z PSL — prezes Niecko, przewodniczący RN. Wycech.

Z ZSCh — prezes Ignar i sekret. gen. ZSCh — Bodalski.

Z PZPR — poseł Chelchowski i poseł Reczek; z ZMP — ob. ob. Stasiak i Góralski oraz z „SP” — ppłk. Pawłowski,

francuskich, ile przez amerykańskich. Ta prasa antykomunistyczna prowadzi wściekłą nagonkę przeciwko „Humanite”. Cachin podkreśla, że Komunistyczna Partia Francji toczy zaciętą walkę w obronie „Humanite” i całej prasy partyjnej. We Francji powstały Komitety Obrony „Humanite”, które liczą obecnie 15.000 członków.

Fryzjerzy —

najniebezpieczniejszym elementem w USA
Nowojorski „Daily Worker” donosi, że rzecznik władz miejskich Milwaukee (stan Wisconsin) zażądał przeprowadzenia czystki wśród fryzjerów, twierdząc, iż ludzie ci „mogą zarażać 20-30 osób dziennie nauką komunistyczną”. „Z punktu widzenia działalności antyamerykańskiej — stwierdził wspomniany rzecznik — fryzjerzy są najniebezpieczniejszym elementem”.

Kongres KP Danii

W Kongresie kopenhaskim Komunistycznej Partii Danii uczestniczyć będzie 500 delegatów. Kongres propagować będzie następujące hasła: „Żądamy pokoju już”, „Niech żyje walka o wolność Indów”, „Niech żyje zjednoczone siły pokoju!”, „Prez z Blokiem Atlantyckim!”, „Wzmacnijmy Partię, godzimy w pedz gaczy wojennych!”, „Przedsiębiorcy do socjalizmu!”, „W związku z tym, że Kongres zwołany został w rocznicę wyzwolenia Danii, organ KP „Land og Folk” stwierdza, że jedynie komunisti udzielili poparcia ludowi duńskiemu w jego walce o niepodległość.

Daleko od Moskwy

— Rzec tkwi w tym, że ja, Kuźma Topolow, wpadłem, pewnego razu do bystrego potoku, który mnie porwał i trzeba było wciągnąć się spieszyć, nie starczyło nawet czasu, ażeby się obejrzeć za siebie i pomyśleć o sobie...“

— „A czy ten potok życia nie był wspólny dla ciebie, dla Iwana Siemionowicza i dla nas wszystkich? A może pewnego razu postanowiłeś wyskoczyć z niego i z boku obserwować wszystko, co się dzieje? A potem zasnąłeś po prostu przy słodkim szeptcie Grubskiego. Czy tak?”

— „Zaczekajcie przyjaciele, nie podganiamie mnie. Życie rozwijało się w szalonym tempie. Kraj chciał pomieścić kilka stuleci w ramach kilku pięćdziesiąt. Rósł, potężniał i szykował się do przyszłych doświadczeń. Potok życia porwał mnie i na powierzchni trzymała mnie moja praca. Czy nie oddałem wszystkiego, do czego byłem zdolny?”

— „Czy chcesz powiedzieć, że zużyłeś się zupełnie? Czy tak bywa z żywym człowiekiem?”

— „Nigdy nie zadawałem sobie pytania: czy oddaje wszy-

stko? Oddawałem siebie bez reszty. Bo rewolucja zastąpiła nas już jako dorosłych, trzydziestoletnich ludzi. Wszyscy za nią na pierwszy jej zew poszliśmy. Ani jeden z nas nie znalazł się w liczbie tych, których sądził naród na szachtńskim procesie. Nikt mnie nie nazywał „starym socjałem” w ironicznym tego słowa znaczeniu. Wiedziałem, w imię jakichś szczytnych celów zużywa się moje życie i z radością przyjmowałem wszystko, co mi proponowali. Jednakże dlaczego sądzić mnie dzisiaj, a ja sam oddaję siebie na nielitościwy sąd swego sumienia?”

„Dlaczego zamilkłeś, Kuźmo? Mów — żądają przyjaciele.

„Jeszcze dawniej przychodziły chwile, w których rozumiałem doskonale, że realne rezultaty nie zawsze zbiegają się z planami i przysięgami młodości. Prawie podświadomie oczekiwałem jakiegoś, choćby niewielkiej przerwy, ażeby zebrać myśli i wszystko ułożyć do końca. Ale życie nie dawało wytchnienia. Przyjeżdżałem na nowe miejsce i znów budowałem i budowałem. Ktoś mnie popędział, oddawałem to, co wybudowałem i gnałem na inne miejsce, ażeby budować znów coś nowego. Życie wciąż przyspieszało tempo. Wojna zaś doprowadziła tempo do ostateczności. I wtedy przyszedł czas ostatecznej próby dla nas wszystkich — dla mnie, dla Wani Mironowa, dla wszystkich. Wania Mironow, generał zdał swój egzamin i okrył się sławą. A ja...”

— „Więc, jakie jest wyjście, Kuźmo? To jest dla nas niezrozumiałe — przynaglają przyjaciele.

Pytanie ostre. Sztydzi, kłuje. Kuźma Kuźmicz krzyczy:

„Nie ma żadnego wyjścia! Poddaję się! Okazało się, że jestem zbyt słaby! Nie podążyłem za życiem. Obecnie poruszam się jedynie w myśl prawa inercji! Nie jestem zdolny do takiego tempa: „Terminowe! Bardzo pilne! Natychmiast! Już”. Nadaję się ale nie w szeregu. A może najprawdopodobniej już całkiem się nie nadaję. Przyszła starość, czy rozumiecie mnie? Sta — rość. Ustupaj swoje miejsce w życiu młodzieńszkowi Aleksemu, przedstawicielowi młodego pokolenia”.

„Zaczekaj, Kuźmo. Czy chcesz powrócić do dawno zapomnianych rozmów o starych i młodych fachowcach? Czy generał Mironow nie należy do tegoż pokolenia, co ty? Dlaczego on nie ustąpił swego miejsca komuś z „młodego pokolenia”? Dlaczego on nadawał się, a ty nie?”

„Tak, tak drodzy przyjaciele, pomiędzy mną, a Wanią Mironowem jest tak ogromna różnica, że nie mogę się porównywać do niego. Lepiej pochylmy z szacunkiem głowy przed tarczą, na której leży nasz bohater”.

Manifestacja solidarności międzynarodowej

Europa pod znakiem wyścigu kolarskiego Praga - Warszawa

Międzynarodowy wyścig kolarski Praga-Warszawa, po raz pierwszy zorganizowany w bieżącym roku przez redakcję „Rudeho Prava” i „Trybuny Ludu”, zdobył sobie dzisiaj już tak wielką popularność, że interesuje i porusza nie tylko sportowców, ale po prostu całą część całego naszego społeczeństwa.

Wspaniała ta impreza swym rozmachem organizacyjnym pobła wszystkie dotychczasowe imprezy kolarstwa amatorskiego i dzisiaj jest przez wszystkich uważana za największe wydarzenie sportowe Europy. W odróżnieniu od innych imprez tego rodzaju posiada obok celów czysto sportowych dwa zasadnicze inne cele.

Pierwszym z nich jest podkreślenie i utrwalenie w pamięci historycznych dni majowych: 1 Maja - Międzynarodowego Święta Pracy, 5 Maja - rocznicy Rewolucji Praskiej i 9 Maja - Święta Zwycięstwa Demokracji nad faszyzmem i hitleryzmem.

Drugim celem biegu jest - zacieśnienie sojuszu i braterskich stosunków pomiędzy ludowymi republikami dwóch bratnich narodów - polskiego i czechosłowackiego oraz krajami demokracji ludowych, będących w przyjaźni i sojuszu z potężnym sprzymierzeńcem tych wszystkich krajów, Związkiem Radzieckim.

Już pierwszy wyścig, który się odbył w roku ubiegłym na dwóch trasach: Warszawa - Praga i Praga - Warszawa całkowicie spełnił oczekiwania organizatorów. Wszędzie, gdzie przejeżdżaliśmy spotykaliśmy się z tak serdecznym przyjęciem ludności polskiej i czechosłowackiej, że niejednokrotnie przy rozczuleniu przesłaniały nam obraz porwijącej niekiedy walki na trasie. Wyścig stał się nie wyścigiem, lecz żywą manifestacją braterskich uczuć i międzynarodowej solidarności narodów, którym przyświeca jeden wspólny i najwyższy cel: Pokój i postęp.

Wyścig Praga-Warszawa, będący dzisiaj przedmiotem entuzjazmu nie tylko całej Polski i Czechosłowacji, ale z wielką uwagą śledzony również przez sportowców całego świata, daje dowód wielkiego wzrostu prędkości sportowej państw demokracji ludowych.

W przeciwieństwie do sportu przedwojennego, sport w Polsce Ludowej przestał być tylko kopaniem piłki czy wybijaniem zębów, przestał być jednym z tych czynników, które odwracają uwagę mas pracujących, od ważnych przemian społecznych, od walki klasowej. **DZIS STAŁ SIĘ ON CZYNNIKIEM, MAJĄCYM ZA ZADANIE NIE TYLKO PODNIENIE TEŻYNY FIZYCZNEJ NAJSZER-SZYCH MAS NASZEGO NARODU I WYCHOWANIE MŁODEGO POKOLENIA W NOWYM DEMOKRATYCZNYM DUCHU, ALE RÓWNIEŻ CZYNNIKIEM ZBLIŻENIA I SOLIDARNOŚCI MIĘDZYNARODOWEJ TEJ MŁODEJ, KTÓREJ PAŃSTWA DEMOKRACJI LUDOWYCH BUDUJĄ SZCZĘŚLIWSZĄ PRZYSZŁOŚĆ.**

Wyścig Praga-Warszawa jest pierwszą imprezą, dosko-

nałe łączącą w sobie te nowe doniosłe cele naszego sportu. Dlatego do wyścigu tego przywiązujemy tak wielkie znaczenie nie tylko z punktu widzenia czysto wyczynowego.

Wyścig Praga-Warszawa ma ponadto dla nas ogromne znaczenie i z innych względów. W tym roku bowiem biorą w nim udział zawodnicy robotniczych organizacji Francji, wygłodzonego zmarzniętego kraju, - którym z pewnością otworzą się jasniej oczy na naszą rzeczywistość i

którzy po przyjeździe do siebie potrafią oczywistymi faktami odparować wrogą nam propagandę anglo-amerykańską. To będzie jeszcze jeden z tych ważkich argumentów, składających się na to, że II Międzynarodowy Wyścig Kolarski Praga-Warszawa, urządzony przez centralne organy przodujących partii narodów czechosłowackiego i polskiego „Rude Pravo” oraz „Trybuny Ludu”, zdobył sobie tak wielką a w pełni zasłużoną popularność i stał się imprezą, której prasa

czechosłowacka i polska poświęca coraz więcej miejsca nie tylko na kolumnach sportowych.

I dlatego, gdy w niedzielę witać będziemy w murach Łodzi miłych gości, gdy w poniedziałek, dnia 9 maja starować będą uczestnicy wyścigu spod gmachu „Głosu Robotniczego” do ostatniego etapu, towarzyszyć im będą najlepsze życzenia nie tylko łódzkich sportowców, ale całej Robotniczej Łodzi.

Zd. Królewski

„Odnaczenie zobowiązuje do wzmożonych wysiłków” Tow. Franciszka Retlich - nie oszczędzi sił ni pracy



Tow. Fr. Retlich odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi

— Towarzyszu, tak nie można. Przecież cała Wasza robota idzie na marne. Taka partia wyjdzie nie może. Tęcie o tym dobrze, że musi być przerobiona. Dlaczego więc marnujecie pieniądze i czas niepotrzebnie!

Towarzyszka Retlich Franciszka przykręcała w przedziałach odpadkowej PZPB Nr 1 ma powierzoną kontrolę nad brakami. Raz po raz przechodzi z majstrami siłą i sprawdza, jak to produkuje poszczególne maszyny.

W tej chwili schwytała na „gorącym uczynku” robotnik nie chce się przyznać do winy. I to już do reszty wyprowadza z równowagi tow. Retlichową.

— Ach tak, więc uważacie, że nikt nie ma prawa robić Wam uwagi. Zrozumcie narazicie, że najprostszą rzeczą pod słońcem, że marnujecie własne dobro. Jeżeli się coś nie uda, powinno się błęd naprawić, a nie obrażać za słuszną uwagę.

Tow. Retlichowa jest wymowna. Jej słowa trafiają do przekonania i serca. Szorstka czasem w obojętnej i porywcza, nie może znieść widoku marnotrawstwa, nie uznaje bierności. Zdarza się nawet, że zadraśnie czyjąś ambicję, ale kto jest rzetelny zawsze przyzna jej rację. Bowiem sama daje przykład, swą niezmierną

na pracę. Jako przykręcająca dwój się i troj. Z każdą maszyną umie sobie poradzić.

— To dla mnie nie nowina - śmieje się szczerze - przetrwać walek z jednej maszyny na drugą. Mechanik mi nie zaimponuje. Od 38 lat jestem przykręcająca. Pracowałam już przy walcie, teraz przy bawetnie, moją robota wszystko. Grunt, to odważa. Odważnemu wszystko się udaje.

Tow. Retlichowa ma rzeczywiste podstawy do takiego twierdzenia. Już od najmłodszych lat życia odważa imponowała i zdobywała. Od 1926 r. czynna w ruchu rewolucyjnym, zasłynęła wśród towarzyszy jako „działała Rytka”. Ubrana w najlepszą sukienkę, z namiętnością, jakby szła na zabawę, dźwigała paki „z

bibułą” pod nosem poliej.

— Nikt z nas sił nie oszczędzi w walce podziemnej. Zahartowaliśmy się. I dziś świadomość osiągniętego celu dodaje po prostu skrzydeł. Nie mam już 20 lat, ale robić mogę jeszcze wiele. Chcę dać z siebie wszystkie siły i zdolności.

— No, ale nie marnujemy cennego czasu - kończy tow. Retlichowa z uśmiechem, - odwracając się ku maszynie. I dodaje jeszcze:

— Ten Brązowy Krzyż Zasługi, który otrzymałam zobowiązuje mnie jeszcze bardziej do zwiększenia wysiłków. Nie wystarczy raz zasłużyć na odznaczenie. Trzeba je stale odnowa zdobywać. Inaczej nie miałabym odwagi nosić go w przyszłości.

B. DRZEW.

Nie jesteśmy sami w naszej walce o pokój! Wrażenia tow. Grzegorza Szmięgielskiego z Kongresu Pokoju w Pradze

— Są sprawy i są ludzie, o których nie można zapomnieć - mówi tow. Grzegorz Szmięgielski, członek Rady Zakładowej PMS, - delegat na Kongres Pokoju. Dlatego też, choć minęły już niemal dwa tygodnie od chwili zakończenia Kongresu, wciąż myślami wracam do tych dni i ludzi, których tam, w Pradze poznałem.

— To było jeszcze przed rozpoczęciem obrad. Spotkaliśmy się wszyscy w hotelu. Nie zaliśmy się przecież osobiście, lecz od razu poczuliśmy się sobie wzajemnie bliżej - my, ludzie z różnych krajów i stron świata, różnych kolorów skóry i władający różnymi językami. Lecz czy sądzić, że nie mogliśmy się porozumieć. Czasem gesty, a nawet rysunki - zastępowały słowa. Aloli jedno spośród wszystkich słów, choć wypowiedziane w tyłu różnych językach, było dla wszystkich jednak zrozumiałe: mir, pax, pace, pax - **POKOJ!** To słowo przywiodło nas do Pragi i Paryża z całego świata. Pokoju wszyscy pragniemy, o pokój wszyscy walczymy.

— Nie zapomnę tej chwili,

gdym nagle przerwano obrady i odczytana została depesza - taka krótka, a przecież tyle wyrażająca: „Armia Ludowa ChN zdobyła Nankin”. Trudno opisać to, co sam odczułem, i co wokół siebie ujrzałem. Okrzyknął i owacjom nie było końca!

— Wśród tych rozentuzjuszowanych ludzi znajdował się tylko jeden człowiek, który nie klaskał - nie wznosił okrzyków. Mleczal. Był to delegat Chin Ludowych - profesor uniwersytetu. W jego oczach widziałem lzy. Były to lzy szczęścia i radości.

— Na kongresie zabierali głos delegaci 16-ty państw. Mówili płomiennie i z przejęciem. Pomiedzy nimi była jedna towarzyszką. Mówiła o swej ojczyźnie, o tym, że jej kraj nie pójdzie na pasku Trumana i Marshalla, że malki nie wydadzą swych synów i córek na rzeź podlegaczy wojennych. Obserwowałem jej twarz, pełną napięcia i oporu. Tak, ta 62-letnia kobieta dużo przeżyła, dużo rozumie i czuje. Takie właśnie kobiety walczą o pokój, walczą z wyzyskiem kapitalisty czynnym, walczą o lepsze, szcze-

To i owo Jeszcze jeden list pasterski

Z okazji świąt Wielkiej Nocy ks. prymas Stefan Wyszyński wydał „list pasterski do uchodźstwa polskiego”. Nie interesowaliśmy się bliżej tym faktem, związany z niedawnym ingresem ks. prymasa na arcybiskupią stolicę w Gnieźnie, gdyby nie pewne akcenty szczególne, w liście tym zawarte.

Nie ma nic dziwnego w tym, że ks. prymas - jako głowa duchowieństwa katolickiego w Polsce - wita, pozdrawia i błogosławi Polaków-katolików na obczyźnie. Zdziwienie natomiast - i to dość przykrej natury - wywołał musi ten fragment listu, gdzie ks. prymas Wyszyński wyraża nadzieję, iż ci Polacy „godnie spełnią swoje postannictwo (?) na emigracji i strzec będą ducha emigracji”.

Bo trudno właściwie zrozumieć, pod czym adresem kierowane są te słowa pasterskie. Czy do pp. Augusta Zaleskiego, hr. Komorowskiego, gen. Andersa i całej skorumpowanej, przegniłej moralnie emigracji, która - zaparlaczy się polskości - w służbie obcych wywiadów próbuje szkodzić Polsce, - czy też do tych „dółów” emigracyjnych, zbalamuconych i ogłupiałych reakcyjną antypolską propagandą, do tych niestępczyńców „ludzi bez jutra i bez ojczyzny, sprzedawanych przez wielkich kombinatorów za funty i dolary do ciężkiej, morderczej pracy w brazylijskich puszczech, w afrykańskich kopalniach, w zamorskich koloniach i protektoratach.

Emigracyjnej klicie operetkowych „meżów stanu” należą się naszym zdaniem, nie pozdrowienia i błogosławieństwa, lecz słowa najsurowszego potępienia. A tym drugim - obalającym tułaczom - słowa współczucia i zachęty, by jak najprędzej wracali do kraju. Bo „postannictwo” Polaka, katolika czy nie katolika, polega nie na wycieraniu cudzych kątów i wysługiwaniu się obcym uzyskiwaczom, lecz na twórczej, czynnej, płodnej pracy w kraju zapewniającej jednostce i zbiorowości byt codzienny i szczęśliwą przyszłość.

Wydaje się nam, że ks. prymas Wyszyński pomylił się w treści swego listu do uchodźców o... z górą sto lat: dalszsz emigracja nie jest emigracją „wielką”, lecz małą, bardzo małą. U „szczętów” po prostu - nikczemną „a u „dółów” - zepchniętą przez „góre” w otchłań krzywdy, nędzy i poniżenia. Gdzie tu mówić o „godnym spełnianiu postannictwa”?...

B. Dudziński



Tow. Grzegorz Szmięgielski

ślwsze życie dla swych dzieci. Choć może dosłownie nie rozumieliśmy, o walce, o odbudowie. Tak minęły owe niezapomniane dni.

— Wróciłem do kraju i choć przed wyjazdem do Pragi zdawałem sobie sprawę po co i dla czego jadę, lecz gdy wróciłem byłem jeszcze mocniejszy w walce, jeszcze śmielszy i twardszy, jeszcze jaśniej stągała mi przed oczami droga, jaką musimy kroczyć.

Nasza polska, robotnicza walka o pokój, to walka o lepszą i większą produkcję, to walka o podniesienie poziomu kulturalnego naszego kraju, o szybsze zlikwidowanie analfabetyzmu, o spopularyzowanie czytelnictwa wśród najszerzszych rzesz robotników i chłopów. Będziemy rozszerzać współzawodnictwo pracy, będziemy podnosić naszą kulturę rolną, czujni i bierni w pracy oraz będziemy demaskować tych, którzy zechcą nam przeszkodzić w umacnianiu pokoju i w nieustannym marszu do socjalizmu. Nasza droga postępowania, to droga naszej Partii, to droga, którą wskazał nam tow. Blerut w swym ostatnim referacie, wygłoszonym na

Plenum Komitetu Centralnego PZPR.
To rozumie i wie dziś każdy chłop, robotnik i inteligent, lecz ja, delegat na Kongres - tym naszym budowniczym pokoju, pochylonym w codziennej pracy nad maszyną, plugiem, czy stołem powiem jeszcze jedno: powiem im, że w swej walce nie jesteśmy sami. Choć różnymi może drogami, dziś już więcej, niż 800.000.000 ludzi, to droga, którą wskazał nam tow. Blerut w swym ostatnim referacie, wygłoszonym na

Nasi korespondenci fabryczni piszą:

Radosny dzień wsi Siemiennice

O godz. 9-tej rano wyjechaliśmy do wsi Siemiennice dwoma samochodami. W jednym z nich znajdowała się grupa techniczna - z materiałami i narzędziami, a w drugim - grupa lekarzy i personel sanitarny ze Szpitala Wojskowego Klinicznego w Łodzi. Na wsi przybyliśmy do wsi porozumieliśmy się z aktywnym partyjnym w osobach tow. tow. W. Czajkowskiego, A. Grzegorzycy i S. Przybyłaka. Uzgodniliśmy z nimi „plan działania”.

Na podstawie tego planu grupa lekarska podzielona została na trzy oddziały. Jeden z nich rozpoczął pracę w budynku szkolnym, drugi zajął

się wizytacją obłożnie chorych, a trzeci wyruszył na inspekcję wszystkich zagród. Grupa lekarska zbadała stan zdrowia 93 dzieci, uczęszczających do szkoły podstawowej, udzieliła porad ambulatoryjnych 7 osobom oraz odwiedziła 8-ciu obłożnie chorych.

Ponadto w czasie inspekcji zagród udzielono wiele pożytecznych wskazówek co do polepszenia ich stanu sanitarnego.

Grupa techniczna znalazła dla siebie pomieszczenie w dużej kuźni byłego dworu, gdzie natychmiast przystąpiła do remontu przygotowanych uprzednio maszyn i narzędzi. W skład tej grupy wchodziło trzech ślusarzy, spawacz, stolarz, elektryk i siły pomocnicze.

Wykonane zostały następujące prace: naprawa jednego ślewnika, jednej ścieczkarki ręcznej, jednej młockarni, a poza tym cały szereg napraw domowych ku radości wszystkich gospodyń. Kierownikowi szkoły podstawowej grupa techniczna przekazała 15 l. oliwy (płynu pyłochłonnego, - dla posmarowania podtów w pomie-

szczeniach szkolnych) oraz 3 kg kitu (do okitowania szyb w klasach).

Między zabudowaniami dworskimi znaleźliśmy dużą młockarnię i lokomobilę - własność Technicznej Obsługi Rolnictwa, które choć nie wymagają dużej naprawy, a od półtora roku niszczą pod gotym niebem.

Ogólnie biorąc, nasz pobyt we wsi wywarł ogromne wrażenie na jej mieszkańcach. Chłopi przyznali się nam, że wstąpił w nasze przybycie. W ciągu całego dnia byliśmy obojętnym zainteresowaniem wszystkich chłopów. Szczególną popularnością cieszyła się praca spawacza, któremu stale towarzyszyła większa grupa ciekawskich, w wieku od 5-ciu do 75 lat.

Na pożegnaniu usłyszeliśmy wiele serdecznych słów podziękli i było to dla nas najlepszą zapłatą za pracowicie spędzony dzień.

Korespondent fabryczny „Głosu”
Janusz Staniszek z Zakładów Wytwórczych Telefonów
i Urządzeń Technicznych

PZPB Nr 3 wykonały zobowiązania

Zobowiązania pierwszomajowe, podjęte w dniu 8 kwietnia b. r. przez naszą załogę zostały wykonane w dniu 29 kwietnia b. r.

Pierwszy meldunek o wykonaniu zobowiązań wpłynął z wykończalni już w dniu 28 kwietnia. Brzmiał krótko: „Zobowiązania nasze, wynoszące 900.000 metrów, przekroczyliśmy o 162.322 metrów, a do 1 maja wyprodukujemy jeszcze około 50 tys. metrów”.

W następnym dniu wpłynęły meldunki o wykonaniu zobowiązań z tkalni, przedzalni średnioprzednej i przedzalni odpadkowej. Wszystkie one głośniły, że zobowiązania zostały nie tylko wykonane, ale i przekroczone. A więc tkalnia, która przyrzekała wyprodukować 200 tys. metrów - wyprodukowała do dnia tego 210.754 m. Gdyby nie uszkodzenie maszyn - mówią towarzysze z tkalni - wyprodukowałibys-

my jeszcze o 34.000 metrów więcej.

Przedzalnia średnioprzedna wyprodukowała o 11.768 kg przędzy więcej, a przedzalnia odpadkowa, której zobowiązanie nie wynosi 80 tysięcy kg, równie słowa dotrzymała i zadanie swe wypełniła z nadwyżką.

Niezależnie od zobowiązań produkcyjnych, Rada Zakładowa Oddziału I-go przeprowadziła gruntowny remont żarłni oraz przebudowę szatni i umywalni w przedzalni średnioprzednej. Nadmienić trzeba, że prace te nie były przewidziane w preliminarzu i wykonano je wyłącznie dobrze obmyślanym systemem gospodarczym. Obecnie szatnia z wentylatorem oraz umywalnia stanowią prawdziwe dobrodziejstwo dla robotnic przedzalni.

Korespondent fabryczny „Głosu”
z PZPB Nr 3
Szumska Maria

Przed tegorocznym „Dniem Hutnika”

W dniu 8 maja br., wzorem lat ubiegłych, hutnicy polscy obchodzą swe doroczne święto. Tegoroczny „Dzień Hutnika” - będzie radosnym dniem bilansu i osiągnięć hutnictwa w odbudowie kraju i rozbudowie jego gospodarki. We wszystkich hutach odbę-

dą się uroczyste akademie, na których premiiowanych zostanie około 2.000 jubilatów hutnictwa za 25, 35 i 40-letnią pracę. Świąteczne hutnicze przygotują na akademie przedstawienia teatralne, recytacje, tańce i utwory muzyczne.

Nowe dziedziny pracy kobiet

1-szy kurs traktorzystek w Polsce

W Tczewie w marcu br. rozpoczął się przy Warsztatach Nr 26 TOR, kurs dla traktorzystek, na który zgłosiły się 22 dziewczęta w wieku od 16 do 25 lat. Zostały one zakwaterowane w budynku ZMP, gdzie znalazły wygodne pomieszczenie, mając na miejscu dobrze wyposażoną świetlicę. Posiłki otrzymują cztery razy dziennie. Opiekę lekarską mają zapewnioną. Dyscyplina na kursie panuje wyczerpująca. Komendantką kursu jest 22-letnia Helońska Lucja — jedna z najlepszych uczennic.

Jak się układa dzień pracy uczestniczek kursu?

Wstają o godz. 5 rano. Gimnastyka, śniadanie itp. O godzinie 6.45 wymarsz do warsztatów, gdzie do godz. 12.00 trwają zajęcia praktyczne i jazda traktorami. Po przerwie obładowej kilka godzin wykładów teoretycznych i czas poświęcony nauce. Odpoczynek po pracy urozmaicają sobie słuchając zajęćami świetlicowymi, idąc do kina lub do teatru. W dni świąteczne organizowane są wycieczki.

Dziewczęta szybko opanowały zarówno teoretyczną, jak i praktyczną znajomość maszyny i fachu. Dziś już stanowią kadrę dobrze wykwalifikowanych traktorzystek. Zawód traktorzysty dla kobiet polskich jest specjalnością zupełnie nową.

Z płótkiem w rękę

Rachunki domowe nie zaszkodzą

Żyjemy w dobie oszczędności. A dotychczas nie wszystkim kobiety zwracają dostateczną uwagę na prowadzenie racjonalnej gospodarki domowej. O dobrej i złej gospodarce płótki handlowej, warsztatu produkcyjnego mówią nam liczby. Nie wiele jest natomiast gospodarstw domowych, które by chciały oprzeć swój budżet na ściślejszej zgodzie z cyframi, z domowym notatnikiem wpływów i wydatków.

A rachunki domowe należy prowadzić, są one bowiem jedynym sprawdzianem tego, jak wydatkowałyśmy pieniądze przez nas zarobione. Zapiski wydatków stanowią dla nas jedyną podstawę do oceny, czy poczynione zakupy były niezbędne, one też nam dowiodą, czy gospodarujemy racjonalnie. Powinnyśmy wiedzieć dla własnej choćby orientacji, gdzie, na co i ile wydałyśmy pieniądze. Wiemy z własnego doświadczenia, że często wróciwszy z zakupów z niewielu pakunkami, nie potrafimy sobie przypomnieć, czy przypadkiem nie zgubiliśmy części zakupionych ze sobą pieniędzy, było ich przecież sporo, a wróciłyśmy z miasta z drobną resztą.

Zapisywanie poczynionych wydatków problem ten uregulować. Prowadząc stałe notatki rachunkowe możemy łatwo skontrolować, czy gospodarujemy racjonalnie, czy też wydajemy pieniądze na zbędne błahostki z pominięciem ważniejszych zakupów. Zapisując wydatki dzień po dniu mamy stale przed oczyma stan naszej kasy, co częstokroć powstrzyma nas od niepotrzebnej rozrzutności.

Żyjąc z otworem w rękę mo-

Kącik dobrej gospodyni

Chrońmy odzież przed molami

Już czas przystąpić do skutecznej walki z molami tymi największymi szkodnikami naszej garderoby. Odzież wełnianą oraz wszelkie futra po całonocnym używaniu poddać musimy obecnie gruntownemu oczyszczeniu, gdyż jak wiadomo, mole chętnie się gnieźdzą w tkaninach z kurzonych, zaplamionych itp. Futra należy starannie przetrzeć i po wytrześciu wyczesać grzebieniem. Odzież wełnianą trzeba oczyścić z plam wytrzeć i wywietrzyć. Wszelkie swetry, ponoczoły wełniane itp. należy uprać mydłem w ciepłej wodzie. Po doprowadzeniu do czystości odzieży zimowej, przeznaczoną do przechowania, odwieść ją należy do przygotowanej na ten cel specjalnej szafy

Głos Kobiet

Czyn 1-szomajowy kobiet łódzkich

Realizacja Czynu Pierwszomajowego, podjętego przez organizację kobiet, dała wspaniałe rezultaty. Ogniwa Ligii Kobiet, w zależności od potrzeb i możliwości terenu swego działania przeprowadziły w kwietniu szereg kursów szkoleniowych, zorganizowały zespoły czytelnice, zakładały biblioteki, prowadziły kursy dla analfabetów. Organizacje kobiece na terenie fabryk podjęły akcję tworzenia nowych zespołów współzawodnictwa pracy. Przewidywano, że Czynem Pierwszomajowym kobiet będzie stworzenie 122 nowych zespołów, jednak osiągnięcia przekroczyły planowane cyfry o kilkaset procent. W 22 fabrykach powstało w Łodzi 761 zespołów współzawodnictwa pracy, obejmujących 6.641 kobiet.

Utworzone zespoły współzawodnictwa pracy w ramach Czynu Pierwszomajowego podjęły się nie tylko przekroczyć dotychczasową ilość oddawanej produkcji, ale i podnieść jej jakość. W większości wypadków zobowiązania te zostały zrealizowane.

W „dziewiątce bawelnianej” zespół Zofii Kruczyńskiej osiągnął przekroczenie podjętego zobowiązania w ilości i w jakości o 4 procent.

Irena Milczarek ze swym zespołem przekroczyła o 1,2 proc.

zobowiązania ilościowe, a wskaźnik jakościowy podniósł o 1 procent, dając produkcję bez żadnych braków.

Maria Kulesza, podjąwszy zobowiązania indywidualne, przekroczyła je w dziedzinie ilości o 1,8 procent, a w jakości o 2,3 procent.

Zespół składający teje fabryki przerobił ponad plan 678 tysięcy metrów tkaniny. W PZPB w Rudzie Pabianickiej powstało 6 kobiecych brygad „najwyższej jakości”, produkujących tkaniny wyłącznie pierwszego gatunku.

Poważnymi osiągnięciami w ramach Czynu Pierwszomajowego poszczycić się może „jedynka bawelniana”. Tutaj kobiety przyczyniły się do uruchomienia Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, uporządkowania i postawienia na właściwym poziomie świetlicy dziecięcej oraz założony ogródek jordanowski. W dziesiątkach fa-

bryk robotnice w ramach Czynu Pierwszomajowego ofiarowały swą pracę, biorąc udział w porządkowaniu sal i obejście fabrycznych. Myto, sprzątno, zakładano trawniki, sadzono kwiaty i zieleń. W PZPW Nr. 35 na 1 Maja powstała łazienka dla kobiet i pokój wypoczynkowy.

Również i kobiety innych zawodów na swych placówkach pracy nie szczędziły wysiłków i pracy dla uczczenia 1-go Maja przyczyniając się do podniesienia wydajności pracy, likwidowania przerostów biurokratycznych itp.

Wyniki Czynu Pierwszomajowego są dowodem, że kobiety stanowią dziś siłą i zwartą kadrę budowniczych podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Przyczynmy się do upiększenia Łodzi

Kwiaty w oknach i na balkonach

Miasto nasze nie należy do najpiękniejszych. Złożyły się na to specyficzne warunki, w jakich Łódź powstawała, zaciążył na nich fakt, że miejscowym pionierom kapitalizmu leżało na sercu wyłącznie własny interes, a bardzo odlegli byli od jakiegokolwiek myśli budownictwa z uwzględnieniem nakazów higieny i estetyki.

Dziś mimo gęsto mieszkalnego warunki mieszkalne warstw pracujących uległy dużej poprawie. Miasto ze swej strony czyni wszystko, ażeby udostępnić ludności piękne parki, zakłada zieleńce itp. Nie wątpliwie fragmentem dekoracyjnym, który podnosi estetykę domów, są kwiaty, zdobiące okna i balkony. Jeśli chcemy, by miasto nasze nabrało uroku, wykorzystywać musimy okres wiosny dla wykonania prac związanych z sadzeniem kwiatów.

Jeśli nie posiadamy skrzynek okiennych, wówczas zastąpić je możemy doniczkami przystosowanymi do parapetu, albo też podpórkami z blachy. Do sadzenia wybieramy kwiaty, które powinny przetrwać całe lato.

Do takich roślin należy pe-

largonii w odmianach kraszczastych i pnących, kwitnąca białą, różową i czerwono. Roślina ta udaje się nieomal na każdej, nawet i kiepskiej ziemi i rozwija się w lepszych jak i w gorszych warunkach nasłonecznienia. Jeszcze bardziej wytrzymała na złe warunki jest begonia, którą sadzimy w odległości 15 do 30 centymetrów. Niezwykle dekoracyjną i łatwą do pielęgnacji jest petunia różnokolorowa i kwitnąca bujnie przez całe lato. Sądzi się ją w odległości 15 cm. Również wdzięczna do hodowania w skrzytniach okiennych i na balkonach jest lilia paszcza-Rosnie ona z żywiołową bujnością i kwitnie różnobarwnie od miesiąca czerwca do września.

O ile okna nasze korzystają z małej ilości słońca, wówczas posiadzić należałoby dla ich ozdoby pospolite stosunkowo, ale bardzo dekoracyjne nagietki. Na północnym balkonie wyśmienicie możemy maciejkę. Ma ona przez cały dzień kwiaty stalone, ale za to wieczorami pachnie bardzo silnie. Kwiaty w oknach i na balkonach to nie tylko dekoracja naszych mieszkań, to pełna uroku ozdoba ulic i miasta.

Zasłużony wypoczynek Pół miliona ludzi pracy na wczasach

W roku bieżącym z instytucji wczasów skorzysta pół miliona ludzi pracy. Liczba tak poważna jest osiągnięciem, jakim napewno kraje Zachodnioeuropejskie, podległe „dobrodojeństwu” planu Marshalla nie będą mogły przędko się poszczycić. Wczasy rozłożone zostały na okres całoroczny. Boć przecież jest rzeczą jasną, że tej masy urlopowców nie byłoby w stanie pomieścić w okresie letnich miesięcy liczne domy wypoczynkowe.

Praktyka wykazała, że świat pracy w Polsce dość niechętnie odnosi się jeszcze do urlopów podczas zimy, jesieni i wiosny. Istnieje zadawiony nawyk myślowy, że urlop wykorzystać należy w lipcu, sierpniu i ewentualnie we wrześniu. Miesiące wiosenne: kwiecień, maj, czerwiec traktowane są jako mniej wartościowe pod tym względem. A z reguły posiadacz urlopu przypadającego w tym okresie, czuje się nieco pokrzywdzonym.

Te opory coprawda zanikają, lecz jeszcze nie dość przędko. Cyfry mówią, że w miesiącach zimowych wiele miejsc w domach wypoczynkowych nie zostało wykorzystanych. A i obecnie frekwencja w nich nie jest zbyt wielka.

Z załem należy stwierdzić,

że kobiety stoją w pierwszym szeregu uznających urlop jedynie latem. Czy słusznie? Pomijając fakt, że wiosną nie ma nadmiaru gości w miejscowościach kuracyjnych i wypoczynkowych, nie wolno nam zapominać o tym, że okres wiosny stanowi jedną z najpiękniejszych pór roku. I dlatego też wyjazd na wczasy w tym okresie jest bardzo atrakcyjny. Dni są długie, operacja słońca silna. Możemy korzystać z pięknych spacerów i przebywać cały dzień na świeżym powietrzu.

Argumenty, że trudno jest w tym czasie pozostawić domowników bez opieki, że trwają jeszcze lekcje szkolne, dobrych organizatorów nie powstrzymają od wyjazdu na wczasy. Przecież mąż i dzieci mogą poprowadzić samodzielnie w ciągu dwóch tygodni nieobecności matki gospodarstwo domowe. Nawet matki drobnych dzieci mogą przy dobrej woli rozwią-

zać sprawę opieki nad nimi. Dobra wola nasza i naszych bliźnich pomoże w zlikwidowaniu wszelkich wyjątków się tu trudności.

Wielu lekarzy oddawna twierdzi, że aby urlop kobiety-matki przyniósł poprawę stanu jej zdrowia i zapewnił nowe siły do pracy, musi być spędzony poza środowiskiem rodzinnym. Propagowano też konieczność urlopów wypoczynkowych z dala od dzieci od męża dla kobiet gospodyń, zatrudnionych wyłącznie w swych gospodarstwach domowych. Regulamin domów wczasów nie przewidują pobytu w nich kobiet z dziećmi. Wprowadzono w bieżącym roku kilka domów wypoczynkowych dla kobiet, których warunki domowe zmuszają do wyjazdu na wczasy z rodziną, ale domów tych jest niewiele i korzystać z nich będą mogły jedynie nieliczne pracownice. Pamiętajmy w każdym razie powinniśmy o tym, że wczasy mają być okresem absolutnego odpoczynku i oderwania się zarówno od zajęć zawodowych jak i trosk oraz kłopotów domowych. Tylko całkowity spokój i beztroska pozwolą nam na nabranie nowych sił do pracy.

MARIA CHAROWA — przodownica pracy

Sama obsługuje 88 automatycznych krosien

Maria Charowa jest znana w całym Związku Radzieckim jako przodownica pracy. Stworzyła ona nowe metody, umożliwiające pracę wielowarstwową. Ma opinię wspaniałej tkaczki, a za wdzięczą ją zastosowaniem ulepszonego praży i poszukiwaniu nowych dróg. Zaczęła pracę na 47 zautomatyzowanych krosnach. Stosując daleko posuniętą oszczędność ruchów i wysiłku, obmyślając szczegółowo każde swe posunięcie doszła do tego, że dziś sama jest w stanie obsłużyć 188 krosien automatycznych. Wykształciła już duży zastęp uczniów, a wiele zespołów tkackich przyjęło jej metodę pracy.

Maria Charowa pracuje w wielkich, nowoczesnych zakładach tkackich w Glukowo. Gdy mieszkanki tej osady mieli wybrać posła do Najwyższego Sowietu, na to stanowisko wysunięto kandydatkę najlepszej tkaczki. Jej wyborcy szybko przekonali się o trafności swego wyboru. Maria Charowa po-

święca cały swój wolny czas na obcowanie z mieszkankami Glukowa, pomaga im, czym może i jak może. Dużo wysiłku kładzie na wniesienie w przędko by licznych rodzin inwalidów wojennych i emerytów pracy. Żywo się interesuje działalnością żłobków, szkół i szpitali.

Poświęcając wiele czasu swym obowiązkom społecznym, Maria Charowa nie przestała być przodującą tkaczką wielkiej tkalni w Glukowie.

Jak się UBRACĆ



Dziś przedstawiamy naszym Czytelniczkom wzory modnych sukien wiosennych, kostiumu, bluzki oraz ubiorów dziecięcych.

Suknie odznaczają się spadzistą linią ramion, silnie zaakcentowanym wcięciem w pasie i szerokimi, kłozowymi spódnicami. Wiosenne sukienki sporządzać będziemy z tkanin lekkich, gładkich lub desenio-

wych. Zdobimy je chętnie guzikami, modne są także kieszenie oraz baskinki. Suknie wiosenne wykańczane są trzyczwiernymi lub krótkimi nawet do łokcia nie siarajacym rękaw-

weim. Bardzo modny jest wiosny krój kimonowy rękawów

Kostium, który oglądamy na obrazku, uszyty jest z pasistej wełnianej tkaniny. Spódnica układana w kontrafaldy, z kieszonkami ściśle dopasowanymi, wykończony małymi kłapkami kolnierzykiem. Tego rodzaju komplecik może być sporządzony nie tylko z wełny, ale i z jedwabiu.

Bluzka nadzwyczaj prosta w kroju wykończona jest na rękawach i przy zapięciu szereg drobnych stebnówek. Noszona być powinna do wszystkich sportowych kostiumów.

Dwie sukieneczki przeznaczone są dla dziewczynki w wieku od 7 do 12 lat. Stosunkowo proste w kroju mogą być używane w domu. Na ich sporządzenie należałoby przeznaczyć nie noszoną już odzież starszych domowników.

Z życia partii

UWAGA Wykładowcy i kierownicy kursów szkoleniowych terenowych.

W sobotę dnia 7 bm. o godz. 15-tej odbędzie się zgodnie z prze widzianym planem seminarium dla wykładowców (sala konferencyjna EK PZPR) na temat: „Budowa fundamentów socjalizmu w Polsce Ludowej”.

Seminarium prowadzi tow. Kardaszewski. Obecność i punktualne przybycie obowiązuje. Wydział Propagandy, Oświaty i Kultury.

W piątek dnia 6 bm. o godz. 17-tej odbędzie się w Wydziale Propagandy Oświaty i Kultury KŁ posiedzenie Łódzkiej Komisji Szkoleniowej.

Prosimy o punktualne przybycie. Wydz. Propag. Ośw. i Kult. EK PZPR

UWAGA, Studenci Prawa
W sobotę dnia 7 maja 1949 r. o godz. 19-tej w lokalu Dzielnic Śródmieście, odbędzie się zebranie Koła Wydziału Prawa Uniwersytetu Łódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Na zebraniu wygłoszony zostanie referat pt. „Drogi rozwojowe wsi polskiej”.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

UWAGA, Koło PZPR Nr. 4 nauczycieli szkół zawodowych.
W sobotę dnia 7 V. o godz. 18 w sali Dzielnic Śródmieście, Piotrkowska Nr. 53 odbędzie się zebranie Koła. Obecność obowiązkowa.

UWAGA, Gastronometry PZPR-owcy
Niniejszym zawiadamiamy, że dnia 7 maja 1949 r. o godz. 9-tej rano przy ul. Piotrkowskiej 53 w lokalu Dzielnic Śródmieście, odbędzie się ogólne zebranie członków koła PZPR Gastronometryków.

Obecność obowiązkowa pod rygorem partyjnym!

UWAGA! Studenci SGH — członkowie PZPR.
W sobotę dnia 7 V. o godz. 19-tej w budynku SGH odbędzie się zebranie Koła.

Obecność obowiązkowa. /

UWAGA! Członkowie Koła terenowego Dzielnic Górna — Lewa.
W niedzielę dnia 8. V. 49 r. o godz. 10-tej w lokalu własnym ul. Wigury 4-6 odbędzie się zebranie organizacji partyjnej Koła terenowego. Stawienictwo obowiązkowe.

Co nowego w ZAMP?

We wtorek dnia 10. V. br. o godz. 20-tej w lokalu ZAMP, Piotrkowska 46 pokój 5 odbędzie się zebranie Koła Nr. 19 wydz. Mat. — Przyrodniczego.

Dnia 11. V. br. o godz. 20-tej w lokalu ZAMP Piotrkowska 46 pokój 6 odbędzie się zebranie Koła Nr. 18. Wydz. Mat. — Przyr. Obecność obowiązkowa.

Egzaminy maturalne w szkołach łódzkich

rozpoczynają się już w przyszłym tygodniu

W SZKOŁACH OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH

Już w nadchodzący wtorek rozpoczynają się EGZAMINY MATURALNE w ogólnokształcących szkołach średnich. Termin rozpoczęcia się egzaminów ustnych, wyznaczony już został przez poszczególne szkoły na dni od 16 — 25 maja.

W tym roku egzaminy odbywać się będą w 21 szkołach. Do marecy zgłoszonych jest ogółem 1001 kandydatów, w tym 645 chłopców i 449 dziewcząt. Z wydziału humanistycznego egzamin składają 164 osoby, w tym 87 chłopców i 77 dziewcząt oraz z wydz. przyrodniczego 551 osób, w tym 277 chłopców i 274 dziewcząt.

W SZKOŁACH ZAWODOWYCH

Egzaminy odbywają się w 26 szkołach, przemysłowo-mechanicznych, elektrycznych, włókienniczych, odzieżowych, gospodarczych i innych. Egzaminy pisemne składane będą w dniach 2 i 3 czerwca, egzaminy ustne w dn. 10 — 15 czerwca. Do egzaminów zgłoszonych jest 699 mężczyzn i 514 kobiet, razem 1213 osób.

W SZKOŁACH DLA DOROSŁYCH

egzaminy zaczynają się również w dniach 2 i 3 czerwca.

W SZKOŁACH KSZTAŁCENIA NAUCZYCIELI

Ostateczny termin składania egzaminów będzie w tych dniach zatwierdzony. Przepusz-

UWAGA! Pracownicy naukowcy wyższych uczelni.

Na skutek prośby większości członków koła, którzy zgłosili swój udział w wycieczce do Poznania — przewidywana walne zebranie koła w dniu 8. V. 49 r. zostaje przesunięte na dzień 12. V. 49 r. o godz. 19 w lokalu EK.

UWAGA! Sekretarze organizacji partyjnych Dzielnic Śródmieście!

Przypomina się wszystkim sekretarzom organizacji partyjnych, aby wytypowali do akcji kolportażu stawali się dziś dn. 7 bm. o godz. 15-tej na odprawę, która odbędzie się w lokalu Dzielnic ul. Piotrkowska 53.

UWAGA, Humanisci — członkowie PZPR!
W poniedziałek dnia 9 maja 49 r. o godz. 19 (punktualnie) w lokalu Dzielnic Śródmieście przy ul. Piotrkowskiej 53 odbędzie się zebranie partyjne. Obecność obowiązkowa.

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
W 7-miu Miejskich Wypożyczalniach książek dla dzieci roz-

Kto chce zdobyć zajmujące książki niech kupuje bilety loteryjne „Tygodnia Oświaty”

Przypominamy, że od dnia wczorajszego przez dzień dzisiejszy i jutrzejszy (tj. w dn. 7 i 8 bm) przy stołkach z książkami odbędzie się loteria fantowa, przy czym dnia 8 maja loteria odbędzie się też podczas zabawy ludowej w parku w Helenowie.

Cena biletu loteryjnego wynosić będzie zł. 30, za którą można będzie wygrać najpiękniejsze powieści najlepszych autorów.

Jako główną wygraną przewidziano są 2 biblioteki 50 - tomowe, radioodbiornik oraz 50 bonów po zł. 100, które służą będą do o-

Gzeski Teatr Kukiełek przybywa do Łodzi

W przyszłym tygodniu wystąpi w naszym mieście znakomity czeski teatr kukiełek pod kierownictwem prof. Józefa Skupy.

Niecodzienne te widowiska wzbudzają zrozumiałe zainteresowanie. (m.)

Poranek dla świata pracy

W niedzielę, 8 bm. o godz. 12-jej Filharmonia Miejska w Łodzi daje swój XXIV-ty Poranek Symfoniczny dla Świata Pracy. Poświęcony jest on całkowicie muzyce polskiej. Dyryguje WŁODZIMIERZ ORMICKI, śpiewa IRENA LEWINSKA. W programie utwory Moniuszki, Szewczyka, Marka, Różyckiego i opracowanie ludowych pieśni śląskich. Kasa Filharmonii w godz. 10 — 13 sprzedaje bilety w cenie zł. 30 — 210. Dla członków Związków Zawodowych i uczących się młodzieży — po zł. 30 i 55 — na wszystkie miejsca.

Egzaminy do szkół zawodowych

W dniach 17—25 czerwca odbędą się egzaminy z zakresu gr-

malnie matura odbędzie się również w pierwszych dniach czerwca.

Nagrody za najlepsze dekoracje pierwszomajowe

Komitet Pierwszomajowy w Łodzi podaje do wiadomości, iż w wyniku ogłoszonego konkursu na dekoracje gmachów i wystaw sklepowych w ramach Obchodu Święta Pracy w dniu 1 maja 1949 r. przyznane zostały następującym instytucjom nagrody pieniężne na najlepiej wykonane dekoracje:

1) Nagroda I-sza w kwocie zł. 40.000 — Wydziałowi Gospodarczemu Zarządu Miejskiego za dekorację gmachu przy ul. Piotrkowskiej 104.

2) Nagrody III-cje po zł. 10.000. a) Centrali Handlowej Przemysłu Odzieżowego za dekorację wystaw sklepowych Sklepu Nr. 1 przy ul. Piotrkowskiej 122. b) PZPB Nr. 4 — Oddział II za dekorację gmachu przy ul. Piotrkowskiej 138. c) PZPB Nr. 17 za dekorację gmachu przy ul. Rzgowskiej 26. d) Oficerskiej Szkoły Polit. — Wych. Wojska Polskiego przy ul. Traugutta 18.

e) OKZZ za dekorację gmachu przy ul. Traugutta 18. f) Zespołowi Młodzieży przy Szkole Ogólnokształcącej Stopnia Podstawowego Nr. 52 za dekorację gmachu szkoły przy ul. Limanowskiego Nr. 25

Zwiedzajmy wystawy książek

DLA DOROSŁYCH

W Miejskich Wypożyczalniach Książek urządzone zostały wystawy, których każda obrazuje odmiennej dział książki. Wystaw jest 14. Wystawa książki o Odrodzonej Polsce Ludowej zorganizowana została przy ul. Napierkowskiego 86, a Ziemi Odzyskanych, przy ul. Srebrzyńskiej 103 — Wiedza o Polsce, przy ul. Sygnałowej 1 (Ruda Pabianicka) — Książka — biblioteka — czytelnik — samokształcenie, przy ul. Legionów 10 — wystawa książek ciekawych a mało znanych, przy ul. Kątnej 26 — Wydawnictwa społeczne, przy ul. Rzgowskiej 33 — Jubileusz ku czci Juliusza Słowackiego.

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
W 7-miu Miejskich Wypożyczalniach książek dla dzieci roz-

garnizowano odrębne wystawy, a mianowicie: przy ul. Żeromskie go 105 — Przyroda w książce, ul. Wspólna 5-7 — Mozaika biblioteczna, ul. Inżynierska 4 — Nie ma demokracji bez upowszechnienia książki, ul. Armii Czerwonej 41 — Kącik Radziecki, ul. Limanowskiego 25 — Ilustracja w książkach, ul. Łokatorska 10 — Dziecko w powojennej książce polskiej i radzieckiej i ul. Kątna 26 — Bojownicy o dobro człowieka.

We wszystkich tych punktach wygłaszane są również pogadanki objaśniające.

Wszystkie wystawy wypożyczalni dla dorosłych czynne są w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godz. od 15 — 20, w środę natomiast od 11-tej do 16. Wystawy w wypożyczalniach dla dzieci oglądać można z wyjątkiem soboty od godz. 11—16.

WYSTAWA PEDAGOGICZNA

Otworzona również będzie wystawa biblioteki Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Centralnej Biblioteki Pedagogicznej. Wystawa zobrazuje dorobek pedagogiki w kształceniu dorosłych i wskazuje im drogę do samokształcenia. Na ręce dyrektora biblioteki wpłynęło już kilka zgłoszeń zbiorowych wycieczek, co świadczy o zainteresowaniu społeczeń-

stwa tą pożyteczną imprezą. Czynna będzie w godz. od 9—20. Frekwencja na istniejących wystawach jest dość duża. Przeważa młodzież. Organizatorzy chętnie przyjąliby wycieczki robotników urządzone przez OKZZ

lub poszczególne zakłady pracy, obecnie przybywa ich jeszcze zbyt mało. Warto i trzeba aby Rady Zakładowe dotychczasowy stan rzeczy zmieniły.

I. H.

Historia WKP (b)

i popularne wydawnictwa marksistowskie cieszą się największym powodzeniem

Kioski uliczne dobrze spełniają swą misję propagowania masowego czytelnictwa. Łodzianie nabywają chętnie książki, korzystając ze zmniejszonej ceny.

Zainteresowało nas, jakie książki cieszą się największym powodzeniem? W stoisku przy pl. Wolności, dokąd udaliśmy się celem zasięgnięcia informacji, objaśniono nam uprzejmie sprzedawczyni:

— Sprzedajemy kilkadziesiąt tytułów. Więcej, niż jedną czwartą tego stanowią popularne wydawnictwa marksistowskie. Samej „Historii Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) sprzedaż daliśmy przedwczoraj około 100 egzemplarzy. Warto zaznaczyć, że nabywcami tych dzieł są przeważnie robotnicy. Dużo też idzie nowości literackich i książek dla młodzieży.

Nowy gmach Związku Samorządowców będzie jutro oddany do użytku

Na rusztowaniach, we wszystkich zakątkach remontowanego gmachu pracy wrc. To już ostatnie „cegielki” będącego na ukończeniu nowego domu Związku Pracowników Samorządowych i Użyteczności Publicznej w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 5. Uroczyste otwarcie nastąpi w najbliższą niedzielę 8-go bm.

Kosztem 20 mln. zł. w czym 12 mln. zł. subwencji Zarządu Miejskiego, dawny budynek „Angielskie Lali” przekształcony został w nowoczesny, wyposażony we wszystkie niezbędne urządzenia dom związkowy. W budynku tym mieścić się będą wszystkie oddziały Związku, radiofonizowana świetlica, biblioteczka a przede wszystkim piękna sala teatralna z automatycznymi barwnymi reflektorami i przestronną sceną. Sala pomieści ok. 500 osób.

W nowym gmachu skupi się całe życie związkowe i kulturalno-oświatowe 22 tys. członków Związku. (m)

Kursy dla pracowników samorząd. Biuro personalne Zarządu Miejskiego w najbliższym czasie uruchomi specjalne kursy szkolenia z wodowego dla pracowników samorządowych. Kursy te będą zarządzane systematycznie i wyszkolą nowe kadry samorządowców, spełniających sumiennie swe odpowiedzialne obowiązki dla dobra klasy robotniczej naszego miasta. (m)

Prezydent Miasta w-x (—) Edmund Bugajski Wiceprezydent

Zespolenie lecznictwa

Sprawa wspólnego użytkowania Miejskich Ośrodków Zdrowia przez Wydział Zdrowia i Ubezpieczalnię Społeczną posuwa się stale naprzód.

Pierwszym Ośrodkiem, gdzie razem ordynują lekarze Wydziału Zdrowia i Ubezpieczalni Społecznej, jest ośrodek przy ul. Próchnika 11. W najbliższym czasie będą tu przedłożone gozdziny urzędowania do godz. 20.

W chwili obecnej przygotowuje się dwa dalsze ośrodki przy ul. Lubelskiej i Sędziowskiej. Najdalej w przeciągu 6 tygodni przyjmować tu będą również lekarze Ubezpieczalni Społecznej.

Szczepienia ochronne

W całej Polsce zaczął się okres szczepień ochronnych. Przeprowadza się szczepienia przeciw dżumie brzusznemu, ospie, i błonicy.

Szczepieniu przeciw dżumie brzusznemu podlegają wszyscy bez wyjątku mieszkańcy Łodzi od lat 5-ciu do 60-ciu.

Akcja szczepień odbywa się we wszystkich dozorach sanitarnych w godz. 8 — 10 rano, niezależnie od miejsca zamieszkania.

Szczepieniu przeciw ospie podlegają wszystkie dzieci, urodzone w roku ubiegłym. Szczepień dokonują Stacje Opieki nad Matką i Dzieckiem w godz. 17 — 19.

Dzieci do lat trzech szczepić się winny w tych Stacjach w godz. 15 — 16. Natomiast dzieci od lat trzech do dziesięciu we wszystkich dozorach sanitarnych od godziny 11-tej do 13-jej.

Kto nie zgłosi się do szczepień, będzie podlegał surowej karze do trzech miesięcy aresztu, lub 150 tys. zł. grzywny, względnie obu tym karom łącznie.

POWAŻNA INSTYTUCJA PAŃSTWOWA

poszukuje do biur Centrali i podległych Zakładów:

- 1) INŻYNIERÓW — ENERGETYKÓW
- 2) INŻYNIERÓW WŁÓKIENNICZYCH
- 3) TECHNIKÓW WŁÓKIENNICZYCH
- 4) GŁÓWNYCH KSIĘGOWYCH

Reflektuje tylko na siły wysoce kwalifikowane. Oferty z załączonymi życiorysami kierować do R.S.W. „Prasa”, Piotrkowska 55 pod I (F. — A). 49”.

839

Rozporządzenia porządkowe

w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa przy korzystaniu z wód

Na podstawie art. 108 ust. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. URP nr. 80, poz. 555 z 1936 r.) zarządza co następuje:

§ 1. Dostęp do wód publicznych i prywatnych, jak również korzystanie z kąpieli, jazdy łódkami i kajakami, a w zimie jazda na łyżwach, może odbywać się tylko w dozwolonych miejscach.

§ 2. Właściciele, dzierżawcy i zarządcy terenów plażowych, kąpieliskowych i przystani wioślarskich są obowiązani oznaczyć miejsca dozwolone dla kąpieli, jazdy łódkami i kajakami oraz utrzymywać ratowników, wyposażonych w sprzęt ratowniczy i podręczne apteczki, ponadto przestrzegać, aby osoby kąpiące się nie przekraczały granic wyznaczonych w tym celu miejsc.

Przepis powyższy obowiązuje również kierownika obozów letnich, których uczestnicy korzystają z kąpielel.

Zakazowi przekraczania wyzna-

czonych miejsc kąpielowych nie podlegają jedynie osoby, które posiadają odznaki stwierdzające, że są zakwalifikowane do uprawiania sportu pływackiego przez odpowiednie zrzeszenia sportowe.

Odznaki te w rodzaju czepków na głowie winny być zaopatrzone w pieczęć właściwego terytorialnego Starostwa Grodzkiego.

§ 3. Podawanie i spożywanie na plażach i przystaniach wioślarskich napojów alkoholowych jest bezwzględnie zakazane.

Wzbronione jest również dopuszczanie na plażę i przystanie osób w stanie nietrzeźwym.

§ 4. Środki służące do przewożenia osób oraz sprzęt ratowniczy winny być co miesiąc, począwszy od dnia rozpoczęcia sezonu, poddawane kontroli technicznej, a wszelkie zauważone usterki — natychmiast usunięte.

Łoś osób, która może korzystać jednorazowo z przewozu łódką winna być ściśle określona oraz oznaczona w widocznym miejscu.

§ 5. W kąpieliskach przeznaczonych do użytku publicznego i prywatnego wzbronione jest kąpienie i mycie zwierząt oraz zanieczyszczanie wód w inny sposób.

§ 6. Winni przekroczenia niniejszego rozporządzenia ulegną w trybie administracyjnym, na mocy art. 112 cytowanego na wstępie rozporządzenia oraz art. 1 ust. 1 dekretu z dnia 26. IV 1948 r. o podwyższeniu grzywn, kar pieniężnych, kar porządkowych i nieważek (Dz. URP nr. 24, poz. 161) karze grzywny do 25.000 zł. lub karze aresztu do 14 dni, albo obu tym karom łącznie, o ile

mitetu Pierwszomajowego Łódź, ul. Sienkiewicza 49a (Komitet Łódzki PZPR Wydział Propagandy) na dnia 14 maja r. b. w godzinach od 9-tej do 15-tej.

Na uokondzie

Zbrodniczy renegat skazany na karę śmierci

Zygmunt Niemczyk, mieszkaniec Łodzi, w listopadzie 1944 r. dobrowolnie oddał się na usługi jako konfident. Renegat za judaszowe srebreniki zdołał w ciągu dwóch miesięcy, tj. do 19 stycznia 1945 r. wydać w ręce wroga kilkadziesiąt osób, z pośród których kilka zostało spalonych w Radogoszczu.

Wczoraj Niemczyk zasiadł na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym. Przyznał się do wszystkich zarzuconych mu zbrodni. Również przewód sądowy potwierdził, że oskarżony wydał nie tylko osoby sobie nieznane, donosząc o słuchaniu przez nie radia, o ukrywaniu się deserterów niemieckich, o trudniących się handlem, o wrogo ustosunkowanych do reżimu hitlerowskiego, ale nie zważał się również przed wydaniem

kilku osób swej najbliższej rodziny.

Makabryczne te czyny zostały potwierdzone zeznaniami szeregu świadków.

Komplet orzekający pod przewodnictwem sędziego Gołąba, skazał Niemczyka na karę śmierci, oraz konfiskatę mienia.

Dyzary aptek

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki:
Pabianicka 56 — Antoniewicz, Piotrkowska 127 — Danielecki, Daszyńskiego 59 — Górczycki, Wschodnia 54 — Karlin, Zielony Rynek 37 — Apteka Społ. 56, Limanowskiego 37 — Zaorowska.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR POLSKIEGO
Dziś, o godz. 19.15 komedia najwybitniejszego dramaturga hiszpańskiego...

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
W Łodzi ul. 11-go Listopada 21
Dziś i dni następne o godz. 19.15 „Dwa Teatry” J. Szaniawskiego.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
Daszyńskiego 34.
Dziś i codziennie o godz. 19.15 sztuka Stewarta „GWIAZDA STEVENSONA”.

TEATR „MELODRAM”
ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)
Dziś o godzinie 19.15 doskonała komedia E. Augier i J. Sandeau pt.: „ZIEĆ PANA POIRIER”.

Wszystkie miejsca sprzedane. Fasse — partout niażwane.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Piotrkowska 243
W piątek dnia 6. V. 1949 r. Teatr Komedi Muzycznej „Lutnia” daje przedstawienie franc. opery komicznej pod tytułem „DZWONY Z CORNEVILLE”.

TEATR „OSA”
Traugutta 1 tel. 272-70
Codziennie o 19.30, w niedzielę i święta o 16 i 19.30 „RYCERZ SZALONY” z A. Dymszą.

ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI - TEATR LALEK „PINOKIO”
Nawrot 27
Codziennie oprócz niedziel i świąt o godz. 9.30 „Czarodziejski kalosz”.

TEATR LALEK „ARLEKIN”
Łódź, ul. Piotrkowska 150 tel. 258-99
Codziennie prócz niedziel i świąt o godzinie 17-tej „KOLOROWE PIOSENKI” Franta W niedzielę i święta dwa widowiska o 15-tej i 17-tej. Kasa czynna od godziny 10-tej.

DOLNOŚLĄSKI TEATR ŻYDOWSKI
w sali Żydowskiego Teatru Jaracza 2
W sobotę dn. 7. niedziela dn. 8, poniedziałek dn. 9 maja komedia muzyczna pt. „Wzajemna Miłość” początek o godz. 20-tej.

ADRIA — „Renegat”.
BAŁTYK — „Szewc Mateusz”.
BAJKA — „Wojta, Wojta”.
GDYNIA — „Progr. Aktualn. Kraj. i Zagr. Nr. 19”.
HEL (dla młodz) — „Wieczna Ewa”.
MUZA — „Siódma Zastawa”.
POLONIA — „Czar i Kleopatra”.
PRZEDWIOSNIE — „Jęj Pierwszy Bał”.
ROBOTNIK — „Wielka Nagroda”.
ROMA — „Gasnący Promień”.
REKORD — „Zaklęta Narzeczona” dla dorosł. „Gilda”.
STYLOWY — „Dziubars”.
SWIT — „Rosanna Siedmiu Księżyców”.
TATRY — „Cztery Serca”.
TECZA — „Szewc Mateusz”.
WISŁA — „Cezar i Kleopatra”.
WŁÓKNIARZ — „Pieśń Tajki”.
WOLNOŚĆ — „Muzyka i Miłość”.
ZACHĘTA — „Opowieść o Prawdziwym Człowieku”.

SPORT SPORT SPORT SPORT

Dwaj Łodzianie Salyga i Czyż dali się wyprzedzić w Katowicach Francuzom na 100 metrów przed metą

Katowice (obsł. wł.). Piąty etap wyścigu kolarskiego Ostrava — Katowice, długości 147 km., rozpoczął się z opóźnieniem, z powodu zatłwiania formalności paszportowych.

Do granicy polsko — czechosłowackiej zawodnicy jechali w zwartej grupie. Francuzi i Czesi pilnowali szczególnie kolarzy polskich, wiedząc, że ci będą chcieli wjechać pierwsi w granice Polski i na metę etapu w Katowicach.

Kilka km. za granicą Wójcik, Salyga i Pietraszewski idą w grupie, pociągając za sobą trzech Francuzów i Czecha Veselę. Czółwówa napotyka jednak na znakmity przejazd kolejowy i ucieczka zostaje zlikwidowana.

Wyniki techniczne: indywidualny etap wygrał Riegert (Francja I), przed Herbulot (Francja II), obaj w czasie 4:02:13. trzecim był Czyż (Polska II) 4:02:28 przed Wójcikiem (Polska I) 4:02:34, Bordel'em (Fr.) 4:03:07 i Veselę (CSR I) 4:03:28. Dalsi Polacy: 9) Nowotzek, 11) Wrzesiński, 12) Salyga, 14) Pietraszewski, 15) Kapiak.

Na ulicach Lipin iniejują ucieczkę Salyga i Czyż, pociągając za sobą Francuzów Herbulot i Riegert'a oraz Wójcika. Grupa ta wpada razem na ulicę Katowice, lecz na 100 m przed metą etapu na boisku „Pogoni” szybsi Francuzi wyprzedzają Polaków i trzymając się za ramię.



Czyż

niósł sukces obu drużynom Polskim, które zajęły dwa pierwsze miejsca, przy czym Polska II w czasie o 10 sek. lepszym od Polski I.

Wyniki techniczne: indywidualny etap wygrał Riegert (Francja I), przed Herbulot (Francja II), obaj w czasie 4:02:13. trzecim był Czyż (Polska II) 4:02:28 przed Wójcikiem (Polska I) 4:02:34, Bordel'em (Fr.) 4:03:07 i Veselę (CSR I) 4:03:28. Dalsi Polacy: 9) Nowotzek, 11) Wrzesiński, 12) Salyga, 14) Pietraszewski, 15) Kapiak.

Drużynowo piąty etap wygrała Polska II — 12:09:39, przed Polską I — 12:09:49 CSR I — 12:10:50, Francja I 12:11:27, Francja II — 12:13:20 i Rumunia I — 12:16:04.

Po pięciu etapach drużynowo: 1) Francja II — 60:51:00, 2) Francja I — 61:03:55, 3) Polska I — 61:11:18, 5) Polska II — 61:24:40, 6) Francja III — 61:37:24, 7) Rumunia I — 61:45:09, 8) CSR II 62:01:21, 9) Polska III — 62:04:38 10) Węgry I — 62:16:54.

Indywidualnie prowadzi Veselę — 20:12:06, przed Garnierem — 20:12:07, Herbulot — Battie. Wójcik znajduje się na 6-ym miejscu, a Salyga na 11.

Na ringu we Wrocławiu

W dalszym ciągu indywidualnych mistrzostw Polski w boksie rozegrano w piątek dn. 6 bm. spotkania ćwierćfinałowe. Sensacją dnia była porażka Grzywocza z Czajkowskim (Wrocław). Walka miała charakter wyrównany, jednak Grzywocza walczył nieczysto, za co dostał ostrzeżenie.

Z łodzian Czarnecki wypunktował Guza (Śląsk), a Maciejczyk przegrał przez k.o. z Waluga.

Co mówią o wyścigu P-W działacze i zawodnicy



RZEZNIČKI

Rzeźnicki zwycięzca II etapu: „Jestem dumny i szczęśliwy, że przybyłem pierwszy do Gottwaldowa — miasta, gdzie pracuje 10.000 robotników. Mamy szczęście do Gottwaldowa. W roku ub. etap ten wygrał Wrzesiński, a w tym roku ja go zastąpiłem. Mój partner w ucieczce Francuz Rieger nie jest tak szybki jak ja i dlatego udało mi się uciec przed metą i zostawić go za sobą. Czuję się świetnie i nie martwię się o nas, im bliżej kraju, tym będziemy lepiej jechali”.

Prezes PZKol, Gołębiowski: „Mam takie samopoczucie po III etapie, jak i przed wyjazdem z Warszawy. Wierzę w naszą drużynę. Chłopcy dopiero się rozkręcają”.

Pietraszewski: „Dopiero w II etapie zaczęliśmy się rozkręcać i czuję, że z każdym dniem będziemy jechali lepiej. Początkowo obawiałem się, że na obcozie było za dużo treningu, a teraz widzę, że jest odwrotnie. Ja nadal jestem „pechowcem” i wciąż „łapię gumy”, ale jestem dobrej myśli. Serdecznie gratuluję Rzeźnickiemu sukcesu, jechał w tym etapie do prawdy świetnie”.

Wójcik: „Dobrze jest. Nie taki diabeł straszny, jak go malują”. Mammy jeszcze pięć etapów przed sobą, a do tego czasu może się jeszcze dużo zmienić. Veselę jest bardzo dobry, to nie ulega kwestii, a jazda Francuzów jest system zachwycony. Co do mnie, to wiedzę mi się dobrze i każdy etap bez specjalnego zmęczenia”.

Sportowcy na rzecz oświaty

Dzisiaj na boisku Włókniarza mecz piłkarski Rymer — ŁKS Włókniarz

Dzisiaj o godz. 17.30 na boisku ŁKS Włókniarza odbędzie się towarzyski mecz piłkarski pomiędzy ligowym zespołem rymerzy, a drużyną śląską Rymerzy.

Ostatni występ łodzian w spotkaniu z kolegami w Poznaniu zakończył się dla nich kompromitująco, w sobotę więc zechcą się nasi piłkarze zrehabilitować przed swymi zwolennikami.

Goście w zawodach o mistrzostwo drugiej ligi zajmują czolowe miejsce, nie też dziwnego, że mecz zapowiada się interesująco.

Należy nadmienić, że zawody te odbędą się w ramach „Tygodnia Oświaty”. Organizatorzy tego spotkania przeznaczają 10 procent dochodu brutto na rzecz walki z analfabetyzmem. Widzowie tych zawodów będą świadkami nie tylko ciekawego spotkania piłkarskiego, ale będą mogli przyczynić się do poparcia tej pięknej akcji, gdyż na stadionie ŁKS Włókniarza odbędzie się zbiórka na wyżej wymieniony cel.

Uwaga motocyklistów! Ognia!

Zarząd Sekcji Motorowej ZKS „Ogniw” zawiadamia swych członków, że wyjazd na Zjazd do Oświęcimia odbędzie się w sobotę, dnia 7. 5. br. o godz. 15.30 z miejsca zbiórki na placu przy ul. Daszyńskiego-róg Sienkiewicza.

Trasę trzeba zatwierdzić w Wojewódzkim Urzędzie Kultury Fizycznej

WUKF wzywa organizatorów Biegów Narodowych w dniu 8 maja do natychmiastowego zgłoszenia, jeśli dotąd tego nie uczynili, tras do zatwierdzenia.

WUKF przestrzega, że lotne komisje kontrolne mogą nie dopuścić do przeprowadzenia biegów organizatorów, którzy nie dopełnią wyżej wymienionych warunków.

Co usłyszymy przez radio?

Program audycji na SOBOTĘ dnia 7 maja 1949 roku
12.04 Wład. Połudn. 12.15 Muz. z pl. 12.20 Aud. dia wsi. 12.50 „Na swojską nutę”, 13.20 Skrzynka PCK, 13.30 Muz. obiad., 14.00 „Historia skradzionego pomysłu” — słuchow., 14.50 Inform., 14.55 (L) Komunikaty, 15.00 (L) Pogad. inż. Z. Czarnowskiej pt. „Wychów kurcząt”, 15.10 (L) Muz. z pl. „Piosenki włoskie”, 15.20 (L) Aktualn. Łódzkie, 15.30 „Niezwykłe przygody ob. Szybkielącego” — aud. słow. — muz. dla dzieci, 16.00 Aud. sport., 16.15 Przegł. wyd. młodzieżowych, 16.20 (L) „O nauce czytania i pisania w świetlicy” — pogad. A. Krzemieńskiej, 16.30 (L) „Opowieść o prawdziwym człowieku” — fel. film. red. J. Giżyckiego, 16.42 (L) Piosenki rosyjskie, 16.50 (L) „Młoda Gwardia” w Teatrze WP w Łodzi, el. A. Ważyka.

Teodor Dreiser 115 Tragedia Amerykańska

Mówił więc dalej, że doszedłszy do przekonania, iż żadną siłą życia jej wrócić nie może, a gdyby zawiadomił władze o jej śmierci, naraziłby się tylko na wielki wstyd i kłopoty, postanowił nic o tym nie mówić i wyprzeć się wszelkiego w tym udziału. Gdy więc wypłynął na brzeg, zjął ubranie, wyjął je z wody i włożył do walizki. Potem odcepił trójnog i ukrył go. Słonkowy kapelusz pozostał na wodzie (o braku przy nim firmę powiedział, że nic o tym nie wie) włożył więc drugi, który miał w walizce, chociaż miał również w niej i czapkę. Zawsze brał ze sobą zapasowy kapelusz, bo często mu się zdarzało, że jeden niszczył się przedko. Potem zdecydował się powędrować przez las ku linii kolejowej. Nie słyszał o żadnej drodze automobilowej, a szedł do Cranstonów, bo istotnie chciał tam się dostać. Tam miał życzliwych sobie, chciał się nieco otrząsnąć po tej strasznej przygodzie, która spadła nań jak piorun z jasnego nieba.

Skończył swe zeznanie. Nie miał już nic do powiedzenia. Jephson więc wstał i z wielkim spokojem, głośno przemówił: — Teraz oskarżony ma złożyć uroczystą przysięgę przed całym sądem, przed wybranymi sędziami, przed całą publicznością i przed wszystkim przed Bogiem, że powiedział prawdę. Czy oskarżony zdaje sobie sprawę z tego, co to znaczy? — Tak. — Przysięgasz przed Bogiem, żeś rozmyślnie nie uderzył Roberty Alden? — Przysięgam, że nie uderzyłem. — I nie wrzuciłeś jej do wody? — Przysięgam, że nie wrzuciłem. — I świadomie nie wyrzuciłeś łodzi, aby ją pozbawić życia? — Przysięgam, że nie wyrzuciłem! — wołał Clyde z przejęciem, uroczysto. — Przysięgasz, że to był wypadek? Nieuplanowany i nie obmyślony przez ciebie? — Przysięgam — kłamał Clyde. W walce o swe życie powiedział tylko część prawdy, iż to był wypadek nieuplanowany przez niego. Odbiło się to przecież zupełnie nie podług jego planu, mógł więc na to przysiąc.

Jephson zaś przesunął długą dłonią po twarzy i potoczył niedbałym spojrzeniem po całej sali a zacisnąwszy usta w prawie niedostrzegalną linię, oświadczył: — Oddaję świadka panu prokuratorowi.

Rozdział XXV.

Niby pies gończy, który pędzi śladem zwierzyny i już, już ma się rzucić na swą zdobycz, tak Mason drżał cały z niecierpliwością, patrząc na Clyda podczas jego zeznań. Paliło go pragnienie podarcia na strzępy protokołu z zeznaniem oskarżonego, z trudnością wstrzymywał się od zawołania na głos, że wszystko od początku do końca jest kłama-

To sobie zanotuj!

1. Przyjazdu kolarzy do Łodzi w dniu 8 maja należy się spodziewać około godziny 17.10. 2. Trasa przejazdu wiedzie ulicami: Pabianicka, (nie jak mylnie wczoraj podano Rzgowska), Piotrkowska, Nowotki i 19 Stycznia i Helenowa. 3. Zawody kolarskie na torze helenowskim rozpoczyna się o godz. 15. 4. Wejście na stadion otwarte będzie tylko do godziny 16. 5. Start nastąpi nazajutrz dnia 9 maja z przed gmachu Redakcji „Głosu Robotniczego” o godzinie późniejszej to jest o 13.30. 6. Trasa przejazdu przez miasto ulicami: Piotrkowską, Plac Niepodległości i Rzgowską. Start osłry przed punktem kontrolnym.

GŁOS organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Wyd. wca: RSW „Prasa”. Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 66, III p. Druk: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-42. Telefony: 218-15, 219-01, 218-23, 223-29, 224-25, 225-25, 226-21, 227-21, 228-21, 229-21, 230-21, 231-21, 232-21, 233-21, 234-21, 235-21, 236-21, 237-21, 238-21, 239-21, 240-21, 241-21, 242-21, 243-21, 244-21, 245-21, 246-21, 247-21, 248-21, 249-21, 250-21.

siwem. Z chwilą gdy Jephson oddał mu Clyda, podskoczył ku niemu. Clyde widząc, jaka w nim pała chęć zniszczenia, cofnął się struchlały, jak gdyby go fizycznie zaatakowano. — Griffiths, czy miałeś w ręku aparat w chwili, gdy Roberta Alden zbliżyła się w łodzi do ciebie? — Miałem. — Ona się potknęła i ty ją niechcący uderzyłeś? — Tak. — Jakże ci moge wierzyć teraz, gdy tam na brzegu jeziora zapewniałeś mnie, żeś nie miał aparatu? Przypominasz sobie? — Tak... przypominam. — Wiec to było kłamstwo, oczywiście? — Tak. — A mówiłeś to z takim samym przejęciem i przekonaniem, z jakim dziś wygadywałeś inne kłamstwa. — Dziś nie kłamałem. Wytłumaczyłem przecież, dlaczego tak z początku mówiłem. — Wytłumaczyłeś, dlaczego tak mówiłeś? Wytłumaczyłeś, dlaczego tak mówiłeś? Kłamałeś wtedy, a teraz liczysz na to, że ci uwierzą! — Belknap powstał, żeby zaprotestować, ale Jephson pociągnął go na krzesło. — Dziś powiedziałem prawdę. — I nie potrafisz dziś prawić nam kłamstw? Nic, żadna siła, żaden lek cie do tego nie zmusza? Czyżbyś wcale nie obawiał się krzesła elektrycznego? — Clyde zbliżył i drgnął lekko. Zmrużył czerwone, zmudzone powieki